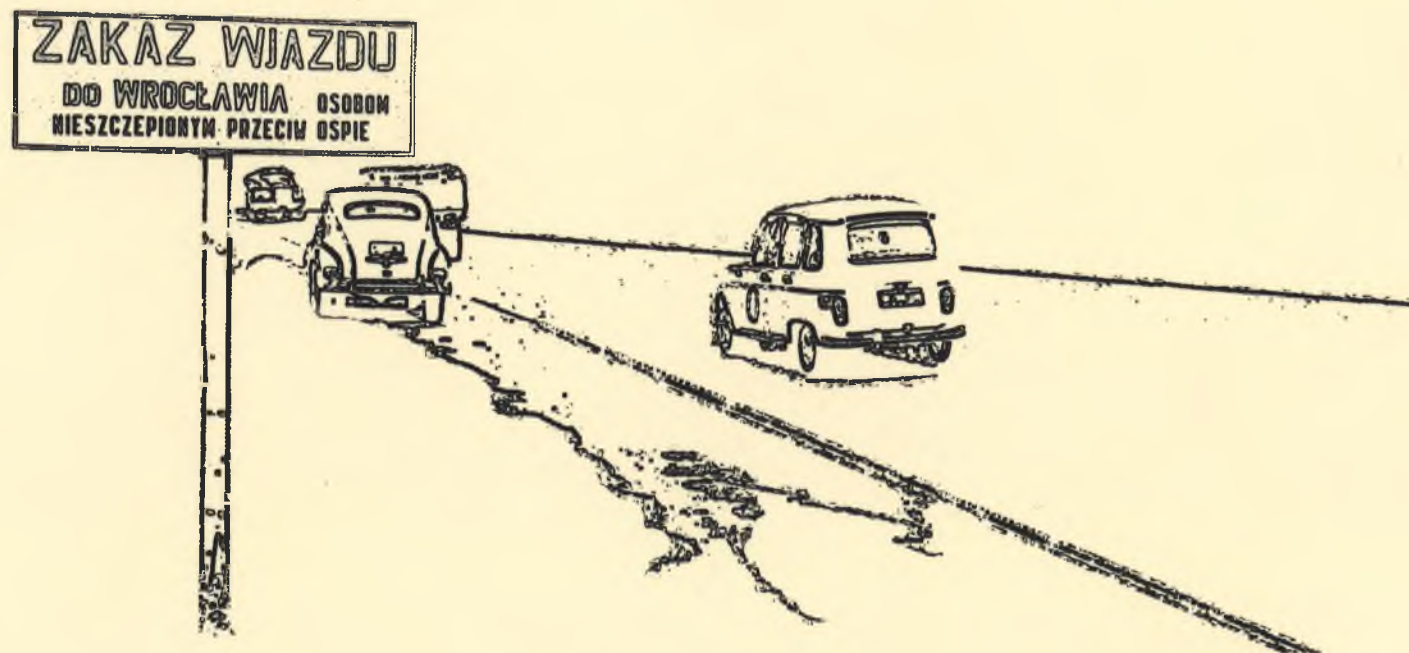


Grażyna Trzaskowska



EPIDEMIA CZARNEJ OSPY WE WROCŁAWIU W 1963 ROKU

Wrocław 2008

EPIDEMIA CZARNEJ OSPY WE WROCŁAWIU W 1963 ROKU

DZIAŁANIA WŁADZ, AKCJA SZCZEPIEŃ, FUNKCJONOWANIE SZPITALI OSPOWYCH W SZCZODREM I PRZĄŚNIKU, ORAZ IZOLATORIÓW

Grażyna Trzaskowska

Wrocław 2008

Publikacja w ramach cyklu wydawniczego „DOLNY ŚLĄSK W CZERWIE I DZIŚ”

Rada Programowa cyklu: dr Bogdan Cybulski, bp dr Edward Janiak, dr Adolf Juzwenko, Jerzy Ludwin,
Sławomir Najnigier, Rainer Sachs, prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

Opieka redakcyjna: Bogdan Cybulski

Zespół redakcyjny: Lidia Huzarewicz, Paweł Cesarz, Cezary Żyromski

Autor okładki: Paweł Cesarz

Fotografie ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu (zespół aut. KW PZPR we Wrocławiu)

Autor fotografii: Mieczysław Dołęga

Reprodukcja: Ryszard Bacmaga

Sponsor: Apteki Dr.Max — www.drmax.pl

Wydawca: Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska — Wrocław

ISBN 978-83-923255-9-8

© Copyright by Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska

Druk: Drukarnia PRINT



www.print.wroc.pl

Przedruk i reprodukcja w jakiegokolwiek postaci całości lub części opracowania wymaga zgody wydawcy

Spis treści

Wykaz skrótów.....	3
Wstęp.....	5
Początek.....	9
Ogłoszenie epidemii ospy prawdziwej oraz organizacja zespołów przeciwepidemicznych.....	10
Dalszy rozwój epidemii ospy prawdziwej do momentu jej wygaszenia	15
Szczepienia	18
Diagnostyka i konsultacje	23
Szpitalę ospowe w Szczodrem i w Prząśniku oraz szpital obserwacyjny na Psim Polu we Wrocławiu	25
Kontakty	30
Izolatoria	32
Kwarantanna	38
Dezynfekcja	39
Zakończenie.....	41
Przypisy.....	42
Epidemia czarnej ospy w 1963 r. we Wrocławiu — kalendarium wydarzeń.....	43

Wykaz skrótów

Akcja VV — akcja <i>variola vera</i> (ospa)
Akcja „O” — akcja ospa
KM PZPR — Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW PZPR — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW MO — Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
MON — Ministerstwo Obrony Narodowej
MSW — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Ob. — obywatel, obywatelka
PKP — Polskie Koleje Państwowe
PKS — Państwowa Komunikacja Samochodowa
PLL „LOT” — Polskie Linie Lotnicze „LOT”
PRN m. Wrocławia — Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia
PWRN we Wrocławiu — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu
TOPL — Terenowa Obrona Przeciwlotnicza
VV — <i>Variola vera</i>
ZUS — Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ZSRR — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Wstęp

Epidemia ospy w 1963 r. we Wrocławiu była ważnym wydarzeniem w życiu miasta. Wybuchła w momencie, kiedy nikt się jej nie spodziewał. Potrzebowano aż około 6 tygodni oraz pierwszych śmiertelnych ofiar, aby stwierdzić obecność tej choroby na terenie miasta. Sytuacja była o tyle niezręczna, że jak potwierdziły badania, czarną ospę przywiózł do Wrocławia, z jednej z zagranicznych misji na Dalekim Wschodzie, funkcjonariusz wrocławskiej Służby Bezpieczeństwa. Walka z zarazą w realiach Polski Ludowej stanowiła dla władz niezmierzenie trudne wyzwanie. Były to bowiem czasy powszechnych braków podstawowych towarów, czasy kiedy telefony i samochody umożliwiające komunikację stanowiły dobra luksusowe. W tej sytuacji należało się liczyć z ogromnymi problemami w realizacji nawet najlepiej przygotowanych planów walki z chorobą.

Epidemia czarnej ospy we Wrocławiu w 1963 r. doczekała się dotychczas kilku opracowań. Pisali o niej lekarze, którzy w różnym stopniu uczestniczyli w tych wydarzeniach. Książki Zbigniewa Hory (*Variola vera*), Michała Sobkowa (*Ospa we Wrocławiu*), czy Jerzego Kosa (*Epitafium dla ospy*) powstały głównie w oparciu o własne wspomnienia, relacje świadków oraz doniesienia ówczesnej wrocławskiej prasy. Posiadają one niewątpliwy aspekt osobisty. Zmagania ze śmiertelnym wirusem zostały przedstawione poprzez trud codziennych wysiłków i ciężar odpowiedzialności ponoszony w dniach walki z ospą przez cały personel medyczny. Zbigniew Hora pisał: „Jako lekarz ochotnik akcji przeciwospowej zrozumiałem ogrom odpowiedzialności za losy innych, ujrzałem nie tylko grozę ludzi chorych i objętych kwarentanną, ale również tych, którzy dla dobra drugich, z czystego ludzkiego poczucia obowiązku obronili miasto przed zarazą”^{*}.

Prezentowane obecnie opracowanie ukazuje wydarzenia związane z rozwojem na terenie Wrocławia oraz częściowo na Dolnym Śląsku epidemii czarnej ospy z perspektywy decyzji lokalnych władz. W pracy wykorzystano po raz pierwszy materiały archiwalne Stacji Sani-

tarno-Epidemiologicznej miasta Wrocławia, w której mieścił się sztab akcji, oraz akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu. Dokumenty te umożliwiają odtworzenie ogólnego przebiegu akcji zwalczania ospy, ujawniają okoliczności podejmowanych decyzji w zakresie metod i środków służących do pokonania epidemii. Pokazują funkcjonowanie szpitali ospowych i izolatoriów — placówek specyficznych dla okresu zagrożenia epidemiologicznego. Należy pamiętać, że ówczesne decyzje zapadały w okresie Polski Ludowej, gdy komunistyczna propaganda głosiła ideę „państwa opiekuńczego”, w którym społeczeństwo żyło bezpiecznie i dostatnio. Walka z ospą mogła w każdej chwili obnażyć wszelkie absurdalności socjalistycznej gospodarki. Świadomość takiego zagrożenia z pewnością miały lokalne władze we Wrocławiu. Niewątpliwie rzutowało to na zakres wypracowanych przedsięwzięć. Z jednej strony w mieście uruchomiono wszystkie możliwe siły, które były pomocne w zwalczeniu epidemii, z drugiej zaś, nie bacząc na skalę niebezpieczeństwa, bardzo ostrożnie dawkowano wrocławianom informacje dotyczące rozwoju czarnej zarazy. W jaki sposób epidemię ospy zwalczono, ukazuje niniejsze opracowanie.

^{*} Z. Hora, *Variola vera*, Wrocław 1982, s. 1.

Nagły wybuch wrocławskiej epidemii ospy prawdziwej (czarnej ospy) we Wrocławiu w maju 1963 r. zaskoczył w Polsce wszystkie czynniki odpowiedzialne za ten stan rzeczy. Począwszy od Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, poprzez organa administracji terenowej we Wrocławiu, skończywszy na lekarzach i innych pracownikach służby zdrowia.

Ospa prawdziwa lub naturalna, zwana też czarną ospą (łac. *variola vera* — od słowa *varius*, czyli pstry, nakrapiany), to choroba zakaźna o dużej śmiertelności. Zakażenie wirusem następuje przy bezpośrednim kontakcie z chorymi osobami oraz użytkowanymi przez nich przedmiotami. Jednym z typowych objawów choroby były czerwone plamy na skórze, zmieniające się w ropną pęcherzykową wysypkę, przechodzącą następnie w strupy. Na ciele człowieka pozostawały charakterystyczne szpecące blizny, dając m.in. efekt „dziobatych twarzy”. Skutkiem przebytej ospy mogła być również ślepotą.

Choroba ta towarzyszyła ludziom od stuleci. Ospa prawdziwa została opisana w starożytnych indyjskich i chińskich źródłach oraz potwierdzona dzięki badaniom nad mumiami w Egipcie okresu faraonów. Z czasem dotarła do Europy. W epoce wielkich odkryć geogra-

ficznych za sprawą hiszpańskich konkwistadorów wirus VV przekroczył Atlantyk, atakując plemiona Azteków, Inków oraz Indian północnoamerykańskich. Mimo że chorobę tę zidentyfikował już w X w. perski lekarz Rhazes, nie potrafiono zapobiec jej rozwojowi ani jej leczyć. W dawnych wiekach epidemie *variola vera* pojawiały się w państwach prawie co roku, dziesiątkując całe populacje. Według szacunków w okresie dwunastu, trzynastu stuleci z tego powodu zmarło około miliarda osób, to jest co siódmy chory. Sytuację tę zmieniło dopiero wynalezienie w 1796 r. przez brytyjskiego lekarza Edwarda Jennera szczepionki przeciwospowej i zastosowanie jej jako środka profilaktycznego. Metodę tę spopularyzowano w XIX w. W Polsce obowiązkowe szczepienia przeciw ospie wprowadzono w 1919 r. Począwszy od 1951 r. szczepiono dzieci w wieku 2–6 miesięcy oraz w wieku siedmiu lat (powtórne szczepienie), ponadto osoby do sześćdziesiątego roku życia, po upływie pięciu lat od szczepienia pierwotnego. Zabieg ten każdorazowo dawał ochronę na okres trzech lat.

W XX w. w krajach europejskich wirus ospy prawdziwej uaktywniał się w okresie wojen światowych oraz w czasach tużpowojennych. W Polsce niepodległej szczyt zachorowań przypadł na lata 1920–1922.

Tabela 1. Liczba zachorowań na ospę prawdziwą w krajach europejskich w latach 1945–1962

Rok/kraj	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Anglia z Walią	4	56	78	–	19	8	27	135	40
Belgia	–	–	29	–	–	–	–	–	–
Francja	5	10	47	3	–	–	–	65	–
Grecja	–	2	–	–	2	–	–	–	–
Hiszpania	33	44	30	20	4	2	3	–	1
Holandia	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Islandia	–	–	1	–	–	–	–	–	–
Jugosławia	–	3	–	–	–	–	–	–	–
Luksemburg	2	–	–	–	–	–	–	–	–
Malta	–	5	–	–	–	–	–	–	–
Norwegia	1	–	–	–	–	–	–	–	–
Polska	–	–	–	–	–	–	–	–	13
Portugalia	444	895	833	336	54	–	78	29	–
RFN	9	7	11	3	1	–	–	–	–
Szkocja	–	–	–	–	–	21	–	–	–
Szwajcaria	–	–	1	–	–	–	–	–	–
Włochy	311	76	4	–	–	–	–	–	–
Rok/kraj	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962
Anglia z Walią	–	–	–	7	5	1	1	4 (3i)	67 (2i)
Belgia	–	3	–	–	–	–	–	11	–
Francja	15	85	–	–	–	–	–	–	–
Grecja	–	–	–	1i	–	–	–	–	–
Hiszpania	2	–	–	–	–	–	–	17	–
Holandia	40	–	–	–	–	–	–	–	–
Polska	–	–	–	–	–	–	–	–	29 (25i)
RFN	–	–	–	11	6	13	–	5 (1i)	36
Szwajcaria	–	–	–	–	–	–	–	–	1
ZSRR (Moskwa)	–	–	–	–	–	–	46	–	–

Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr.], Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu [dalej: KW PZPR we Wrocławiu], 74/XIV/28, s. 1–2.

Uwaga: „i” – import; „–” – zjawisko nie wystąpiło; „.” – brak danych.

Choroba ta nie ominęła Europy również po II wojnie światowej. Jej rozwojowi w kilkunastu państwach sprzyjały przede wszystkim powojenna bieda, migracje ludności, spadek odporności wyniszczonych społeczeństw itp. Rozwój ospy w krajach europejskich w latach 1945–1962 przedstawiono w tabeli 1.

W latach 1945–1962 ospa prawdziwa w Europie pojawiała się 69 razy, przy czym tylko w sześciu przypadkach liczba zachorowań była większa od 100, czyli od przybliżonej liczby zachorowań na ospę w Polsce w 1963 r. Na tym tle wyraźnie widać, że wrocławska epidemia *variola vera* była jedną z największych w powojennej Europie, a zarazem największą po 1945 r. w Polsce. Z czasem okazało się, że wrocławska epidemia VV była także ostatnią, jaką odnotowano w Europie.

Wydawać by się mogło, że przypadki ospy prawdziwej, które miały miejsce w Gdańsku w 1962 r., powinny skłonić władze do bardziej szczegółowego uregulowania tego zagadnienia. Przede wszystkim chodziło o opracowanie kompleksowych zasad prawnych, określających tryb zwalczania epidemii chorób zakaźnych w Polsce. Brakowało bowiem szczegółowych alarmowych planów działania na wypadek epidemii (instrukcji, regulaminów, zarządzeń), opracowanych według zasad stosowanych przez jednostki wojskowe, oddziały TOPL czy służby przeciwpowodziowe. Wymogów tych nie spełniała z pewnością, obowiązująca wówczas w Polsce, przedwojenna ustawa z 21 II 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu. Natomiast reakcja władz na omawiane wydarzenia w Gdańsku ograniczyła się do wydania w 1962 r. zarządzenia zobowiązującego pracowników służby zdrowia do szczepień przeciwospowych co trzy lata. Jednak tylko nieliczni podporządkowali się tym dyrektywom. Większość nieszczepiona od dzieciństwa nie miała żadnych gwarancji bezpieczeństwa w przypadku wystąpienia epidemii. Z tego względu latem 1963 r. personel służby zdrowia, pełniąc obowiązki na pierwszej linii walki ze śmiertelnościami wirusem VV, był najbardziej narażony na jego atak.

Administracja państwowa nie uwzględniła również ogromnych potrzeb polskiej służby zdrowia w zakresie specjalistycznych szkoleń epidemiologicznych. W wyniku tego w Polsce, poza ośrodkiem gdańskim, brakowało kadry lekarskiej, której wiedza na temat *variola vera* była by większa niż jedynie świadomość występowania na świecie takiej choroby. Jak się okazało, po ogłoszeniu we Wrocławiu w lipcu 1963 r. zagrożenia z powodu ospy prawdziwej, w mieście było tylko trzech lekarzy znających ospę z własnego doświadczenia (mimo to ich wiedza w tym momencie nie została wykorzystana). Ten stan rzeczy potwierdziła informacja Wydziału Administracyjnego KW PZPR we Wrocławiu z grudnia 1963 r., w której otwarciu stwierdzono: „Późne rozpoznanie ospy naturalnej było spowodowane w pierwszym rzędzie brakiem znajomości obrazu klinicznego ospy przez lekarzy we Wrocławiu, jak również brakiem znajomości, a nawet niedocenianiem zasad postępowania przeciwepidemicznego”¹. W tym zakresie z ostatnich wypadków w Gdańsku nie wyciągnięto niestety żadnych wniosków. Nadal lekarze nie mieli dostępu do szkoleń, literatury specjalistycznej, nie wspominając już o stażach zagranicznych.

Początek

Czarna ospa w 1963 r. przedostała się do Polski drogą lotniczą. 25 V 1963 r. z kilkutygodniowej podróży służbowej po krajach azjatyckich powrócił do kraju funkcjonariusz służby bezpieczeństwa we Wrocławiu, płk Bonifacy Jedynak². W dniach od 6 do 14 maja przebywał w Delhi, gdzie w tym czasie panowała epidemia ospy prawdziwej. Objawy złego samopoczucia (ból głowy i mięśni, wysoka gorączka) wystąpiły u niego już 29 V 1963 r. Trzy dni później, 2 VI 1963 r., chory został umieszczony w Szpitalu MSW przy ul. Ołbińskiej we Wrocławiu. Właściwe zdiagnozowanie tego przypadku było utrudnione ze względu

na równoczesne wystąpienie objawów malarii. W tym stwierdzeniu lekarzy wrocławskich utwierdziła opinia Zakładu Medycyny Tropikalnej w Gdańsku, dokąd także wysłano pacjenta z wirusem ospy. Chory szybko powracał do zdrowia i wkrótce został wypisany ze szpitala MSW — pierwszego ogniska VV na terenie Wrocławia.

15 VI 1963 r. zachorowała salowa Szpitala MSW, która wcześniej sprzątała izolatkę B. Jedynaka. Wystąpiły u niej objawy ostrej wysypkowej choroby zakaźnej i z tego powodu dwa dni później zgłosiła się do lekarza. Została skierowana do Szpitala Zakaźnego przy ul. Piwnej we Wrocławiu. Z rozpoznaniem ospy wietrznej, tzw. wiatrówki, przebywała tam od 22 VI do 3 VII 1963 r. Chora kobieta zaraziła trzy kolejne osoby mające z nią bezpośredni kontakt — dwoje swoich dzieci, 14-letniego syna i córkę — pielęgniarkę Szpitala im. Rydygiera przy ul. Rydygiera we Wrocławiu, ponadto lekarza, u którego zasięgała porady. Wszyscy troje zachorowali 30 VI 1963 r. Lekarza i dziecko, po stwierdzeniu również wiatrówki, hospitalizowano w tym samym szpitalu przy ul. Piwnej. Córkę salowej, Leokadię Kowalów, od 3 lipca leczono w placówce przy ul. Rydygiera. W tym przypadku diagnoza brzmiała: białaczka o ostrym przebiegu. Stan chorej był bardzo zły i ulegał ciągłemu pogorszeniu. Zgon nastąpił 8 VII 1963 r. Była to pierwsza śmiertelna ofiara ospy prawdziwej we Wrocławiu. Zmarłą pochowano dopiero po kilku dniach upalnego lipca 1963 r., wbrew przepisom sanitarnym, które nakazywały w takim przypadku pogrzebanie zwłok w ciągu 24 godzin. Wówczas jednak jeszcze nikt we Wrocławiu nie podejrzewał najgorszego. Rozpoznanie ospy prawdziwej w lipcu 1963 r. przypisuje się ówczesnemu kierownikowi Działu Epidemiologii Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej miasta Wrocławia Bogumiłowi Arendzikowskiemu. Fakt ten ułatwił, jak to często bywa, przypadek. Czteroletni chłopiec, mimo nieco wcześniej przebytej ospy wietrznej, 9 lipca zachorował ponownie. Ponieważ na wiatrówkę można chorować jeden raz w życiu, był to sygnał, że tym razem chodziło

o ospę prawdziwą. Zanim jednak to ustalono, wirus VV zdążył swoim zasięgiem objąć szeroki krąg osób i co gorsze, w dużym stopniu nieznanych. Na przykład pielęgniarka, która zmarła 8 lipca, uczęszczała wcześniej również na kurs pielęgniarski w Szkole Pielęgniarek przy ul. Krakowskiej i bezpośrednio przed zachorowaniem składała egzamin dyplomowy. W tym czasie kontaktowała się z wieloma osobami, np. z rodziną, ze znajomymi, z chorymi i personelem szpitala, z uczestnikami i kadrą kursu pielęgniarskiego itp. Z tego powodu była ona bezpośrednim źródłem zakażenia 30 (31) osób.

Ogłoszenie epidemii ospy prawdziwej oraz organizacja zespołów przeciwepidemicznych

Stan alarmowy we Wrocławiu ogłoszono 15 VII 1963 r. Początkowo fakt ten utrzymywano w tajemnicy. Mieszkańcy miasta, w tym większość personelu medycznego, o ospie we Wrocławiu dowiedzieli się dopiero 17 VII 1963 r. z pierwszego, zamieszczonego na ostatniej stronie codziennej gazety „Słowo Polskie”, lakonicznego komunikatu Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. W kilku zdaniach poinformowano w nim o prawdopodobieństwie wystąpienia we Wrocławiu ospy prawdziwej: „w ciągu ostatnich kilkunastu dni zarejestrowano i objęto leczeniem szpitalnym we Wrocławiu pięć przypadków (sic!), w których dotychczasowy przebieg nie wyklucza ospy prawdziwej”³. W rzeczywistości na ospę chorowało wówczas już około dwudziestu osób. Akcję informacyjną dla wrocławian rozpoczęto z dużym opóźnieniem i nader skromnie jak na tak poważne zagrożenie miasta.

Ten uspokajający ton oficjalnych komunikatów prasowych (związanych i zamieszczanych na ostatnich stronach gazet) był utrzymywany przez cały czas walki z epidemią. Takie stanowisko spotkało się z przy-

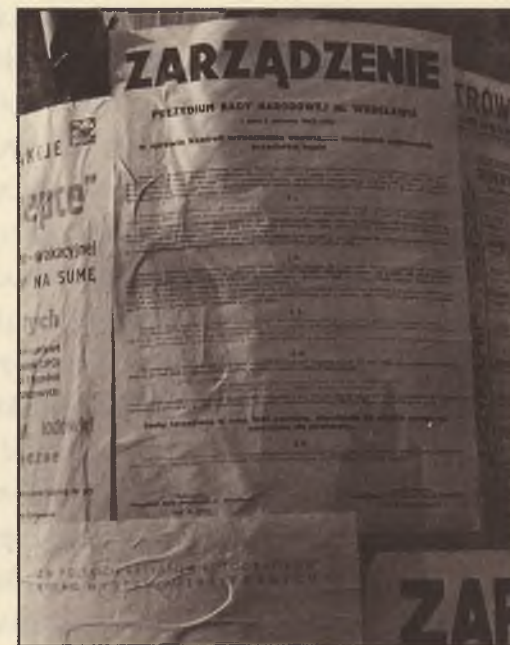
chylnością Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Wiceminister tego resortu, główny inspektor sanitarny Jan Kostrzewski, który przyjechał do Wrocławia wspierać działania lokalnych władz, zaproponował, by dodatkowo 20 VII 1963 r. zamieścić w prasie i w radiu krótki, uspokajający (sic!) komunikat. W ten sposób można było spokojnie przystąpić do ogłoszenia święta 22 lipca dniem festynów i zabaw dla mieszkańców miasta. Wkrótce obszerną relację z tych uroczystości zamieszczono na pierwszych stronach gazet.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami (dekret o Państwowej Inspekcji Sanitarnej z 14 VII 1954 r.) zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych w Polsce należało do zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W szczególności było to: kierowanie sanitarną i przeciwepidemiczną działalnością wszystkich zakładów społecznych służby zdrowia, planowanie i przeprowadzanie akcji zwalczania chorób zakaźnych, przeprowadzanie dezynfekcji itp. Na terenie województwa (miasta) sprawy te należały do zadań państwowego wojewódzkiego (miejskiego) inspektora sanitarnego, któremu podległy stacje sanitarno-epidemiologiczne.

We Wrocławiu nadzór nad całością akcji profilaktycznej (zwanej akcją VV lub „O”), zgodnie z tym, co podało „Słowo Polskie” z 21–22 VII 1963 r., sprawował wiceminister zdrowia (główny inspektor sanitarny) Jan Kostrzewski. Jeżeli chodzi o sprawy lokalne, to ogół spraw nadzorował przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia Bolesław Iwaszkiewicz. Jak wynika z akt, decyzje w sprawie zwalczania czarnej ospy podejmowano wielotorowo na kilku szczeblach organizacyjnych. W gronie osób, które rozstrzygały zasadnicze kwestie na ten temat, byli przedstawiciele różnych resortów, w tym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (wiceminister J. Kostrzewski i dyrektor Departamentu Sanitarno-Epidemiologicznego — Rychard), Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, Komendy Wojewódzkiej MO, wojska, Akademii Medycznej we Wrocławiu,

Inspekcji Sanitarnej we Wrocławiu oraz Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR we Wrocławiu. Ważnym ośrodkiem decyzyjnym było Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Organizowane tam narady z udziałem różnych przedstawicieli miały charakter informacyjno-dyspozycyjny. Wydaje się jednak, że najważniejsze problemy związane z akcją VV rozstrzygano na posiedzeniach Rady Epidemicznej. Składała się ona przede wszystkim z wrocławskich lekarzy specjalistów, przedstawicieli różnych instytucji. W jej obradach uczestniczyli również delegaci Ministerstwa Zdrowia oraz dr Gajda z Gdańska. W okresie od 16 VII do 11 IX 1963 r. posiedzenia tego gremium odbywały się niemal codziennie w siedzibie Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Składowej.

Z bliżej nieznanych względów w lipcu 1963 r. kierownictwo ogólne akcji VV we Wrocławiu Rada Epidemiczna powierzyła nie, jak można było oczekiwać, państwowemu inspektorowi sanitarnemu, lecz kierownikowi Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia, Andrzejowi Ochlewskiemu. Ten ostatni wraz z kierownikiem Oddziału Profilaktyki i Lecznictwa PRN m. Wrocławia Balickim oraz państwowym inspektorem sanitarnym miasta Wrocławia Jerzym Rodziewiczem tworzyli Zespół Kierowniczo-Koordynacyjny



Zarządzenie w sprawie szczepień ochronnych (wrocławski słup ogłoszeniowy).

(Zespół I). Do jego zadań należało m.in. rozstrzyganie spraw budżetowych wątpliwości oraz opracowywanie komunikatów do prasy, radia i dla władz nadrzędnych. Zespół ten nadzorował pracę dziesięciu innych zespołów, powołanych do zwalczania epidemii *variola vera*. Zespół II zajmował się wyszukiwaniem osób mających kontakty z chorymi na ospę, Zespół III tworzyła grupa lekarzy, która konsultowała i diagnozowała przypadki podejrzanego o ospę, Zespół IV odpowiadał za sprawy kwarantanny, Zespół V zajmował się stroną gospodarczą i finansową akcji, do Zespołu VI należało zabezpieczenie funkcjonowania izolatoriów w Praczach Odrzańskich oraz przy ul. Bartla, Zespół VII odpowiadał za transport i łączność, Zespół VIII organizował opiekę nad rodzinami osób izolowanych, Zespół IX nadzorował szczepienia przeciw ospie, do Zespołu X należały sprawy szpitala w Szczodrem, zaś do Zespołu XI — dezynfekcji. Sztab akcji mieścił się w siedzibie Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej miasta Wrocławia przy ul. Składowej.

30 VII 1963 r. na podstawie zarządzenia nr 29/63 przewodniczącego PRN m. Wrocławia, Bolesława Iwaszkiewicza, powołano dodatkowe kierownicze gremium do spraw koordynacji akcji VV we Wrocławiu. „Opanowanie ogniska ospy we Wrocławiu — jak wyjaśniano — nakłada na służbę zdrowia poza zadaniami epidemiologicznymi szereg zadań organizacyjnych i technicznych, którym sama nie jest w stanie sprostać. Konieczne jest współdziałanie różnych pionów i organów”. W skład zespołu wchodził: Marian Kita, sekretarz PRN m. Wrocławia, Mariusz Kocot, zastępca przewodniczącego PRN m. Wrocławia, oraz Ryszard Terebus, sekretarz KM PZPR. Osoby te otrzymały duże uprawnienia w zakresie podejmowania decyzji we wszystkich sprawach poza kwestiami epidemiologicznymi, zarezerwowanymi dla państwowego inspektora sanitarnego m. Wrocławia. Członkowie wymienionego zespołu pełnili całonocowy dyżur w siedzibie PRN m. Wrocławia.

Opisana wyżej mnogość ośrodków decyzyjnych powodowała, przynajmniej w początkowym okresie, pewien bałagan organizacyjny.

O braku informacji, kto właściwie kierował akcją VV we Wrocławiu, wspominali też lekarze — uczestnicy owych wydarzeń.

Jak już podkreślano wcześniej, administracja służby zdrowia w Polsce nie była przygotowana do zwalczania epidemii, zwłaszcza od strony formalno-prawnej. Nie opracowano szczegółowych wytycznych, które zawierałyby informacje o funkcjonowaniu szpitali oспowych i izolatoriów, zabezpieczeniu materiałowym, kadrach służby zdrowia, organizacji środków łączności, transportu, dezynfekcji itp. To wszystko władze Wrocławia musiały wypracować same. Kwestię tę poruszył Bolesław Iwaszkiewicz, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu w dniu 6 VIII 1963 r., mówiąc, iż: „mimo bytności ministra Kostrzewskiego we Wrocławiu, Ministerstwo było całkowicie nieprzygotowane na wypadek epidemii. Brak było jakichkolwiek przepisów czy instrukcji w tej sprawie. Już po fakcie zachorowań Ministerstwo zobowiązało naszych lekarzy do opracowania tych instrukcji i dostarczenia do Warszawy. Lekarze zadanie to wykonali i dopiero wówczas przysłano te instrukcje do realizacji”⁴.

Wrocławscy lekarze opracowali m.in. regulamin pracy szpitala oспowego w Szczodrem, instrukcje o sposobie przeprowadzania kwarantanny dla poszczególnych szpitali, instrukcje dla zespołu kontaktów, instrukcje dla zespołu szczepień, wytyczne w sprawie rozpoznania i postępowania przy powikłaniach poszczepiennych itp.

Zgodnie z planem akcji VV, kierownicy poszczególnych zespołów przesyłali codziennie do godz. 10.00 do Oddziału Profilaktyki i Lecznictwa PRN m. Wrocławia pisemne krótkie raporty dotyczące dnia poprzedniego oraz na bieżąco informowali (ustnie lub telefonicznie) Wydział Zdrowia o szczególnie ważnych wydarzeniach.

Aby zapanować nad tak rozległymi działaniami, konieczne było ustalenie i przestrzeganie pewnych rygorystycznych przepisów, które dotyczyły zarówno funkcjonowania instytucji służby zdrowia, za-

trudnionego tam personelu medycznego i pracowników administracyjnych oraz mieszkańców Wrocławia. Od tego momentu życie w mieście podporządkowano swoistym regułom stanu wyjątkowego.

Jedno z pierwszych zarządzeń, podjętych 15 VII 1963 r. w godzinach rannych, zmierzało do odizolowania ognisk ospy na terenie Wrocławia oraz osłabienia działania wirusa VV poprzez zastosowanie powszechnych szczepień. Podpisał je Stanisław Przyłęcki, wojewódzki inspektor sanitarny. Szpitale, w których stwierdzono zachorowania, tj. Szpital MSW przy ul. Ołbińskiej, Szpital im. Rydygiera i Oddział II Szpitala Chorób Zakaźnych przy ul. Piwnej, a także szkołę pielęgniarstwa przy ul. Krakowskiej, objęto kwarantanną. Personel i pacjenci tych placówek oraz uczestniczki kursu, wykładowcy i członkowie komisji mieli



Kierownik Wydziału Zdrowia PRN m. Wrocławia Andrzej Ochlewski i Władysław Penar.

być poddani szczepieniom. Nadzorem sanitarnym objęto także tzw. bezpośrednie kontakty, czyli osoby stykające się z chorymi na ospę prawdziwą. Wszystkie przypadki podejrzane o ospę należało odizolować i hospitalizować na Oddziale II szpitala ul. Piwnej. Początek powszechnych szczepień dla mieszkańców Wrocławia ustalono na 17 VII 1963 r. o godz. 9.00. Stanisław Przyłęcki zdecydował także o wstrzymaniu do odwołania urlopów pracowników inspekcji sanitarnych na terenie Wrocławia — miejskiej i dzielnicowych — oraz zapowiedział przedłużenie ich czasu pracy (w miarę potrzeb) do późnych godzin wieczornych. Nakazał zaszczepienie tych pracowników inspekcji sanitarnych, którzy nie byli szczepieni w 1962 r., bez względu na przyczynę.

17 VII 1963 r. kierownictwo akcji VV wstrzymało (z dniem 15 VII) do odwołania urlopy wszystkich pracowników służby zdrowia na terenie Wrocławia i powiatu wrocławskiego, chociaż 18 VII 1963 r. minister J. Kostrzewski twierdził, że „wstrzymanie urlopów całej służby zdrowia jest niecelowe, należy zatrzymać fachowy i niezbędny personel”. Zezwolono również na odwołanie z urlopów tych pracowników, których obecność dyrekcja uznawała za niezbędną. Polecono natychmiast przystąpić do szczepienia personelu szpitalnego oraz zakazano odwiedzin w szpitalach. Zgodnie z zaleceniami dr. Rycharda z Departamentu Sanitarno-Epidemiologicznego Ministerstwa Zdrowia nakazano władzom powiatowym, by zorganizowały masowe szczepienia mieszkańców wszystkich miast województwa wrocławskiego.

Od 18 VII 1963 r. przystąpiono do organizacji pierwszego izolatorium na zachodzie Wrocławia w Praczech Odrzańskich. Funkcję tę przez blisko półtora miesiąca pełnił tamtejszy budynek Technikum Mechanizacji Rolnictwa). 19 VII 1963 r. polecono Wojewódzkiemu i Miejskiemu Komitetowi Kultury Fizycznej wstrzymanie do odwołania wszystkich imprez sportowych organizowanych na terenie Wrocławia. Szczególnie uciążliwa dla mieszkańców miasta w tych upalnych dniach lipca 1963 r. była decyzja o zamknięciu wszystkich kąpielisk i basenów



Isolatorium w Praczych Odrzańskich — budynek Technikum Mechanizacji Rolnictwa.

(w tym przy pl. Teatralnym). Motywowano to jednak nie faktem rozwoju zarazy, lecz zakazem moczenia miejsca szczepienia.

Od początku akcji VV zadbane też we Wrocławiu o poszerzenie wiedzy lekarzy w zakresie diagnostyki ospy. Temu celowi służyła organizacja cyklicznych obowiązkowych szkoleń lekarzy specjalistów. Pierwszy wykład pt. „Klinika i epidemiologia ospy prawdziwej” wygłosił 19 VII 1963 r. prof. Wiktor Bincer, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych w Gdańsku. Na przykład 24 VII 1963 r. grupa 27 lekarzy wysłuchała odczytu „Jak postępować w przypadku rozpoznania ospy”. W efekcie tych działań wyszkolono we Wrocławiu w tej dziedzinie pięćdziesięciu lekarzy miejscowych, dwóch z innych województw oraz grupę lekarzy węgierskich.

Na potrzeby akcji VV zarekwirowano samochody należące do różnych przedsiębiorstw, służące od tego momentu do przewozu osób poszkodowanych przez ospę. W przypadku niepodporządkowania się

OGŁOSZENIE

W ZWIĄZKU Z PRZEWIDYWANYM WZMOŻONYM PRZEJAZDEM PASAŻERÓW URUCHAMIA SIĘ NASTĘPUJĄCE POCIĄGI PASAŻERSKIE

PRZEC.	SKĄD	WYJAZD W POCZ. STACJI GODZ. MIN.	PRZEZ	WROCŁAW GL. PRZEC. DOJAZD GODZ. MIN.	PRZEC. PIR	PRZEZ	DOKĄD	PRZYJAZD Z WROCŁAWIA W POCZ. STACJI GODZ. MIN.	KURSUJE W DNI
	WARSZAWA GL.	20 42	WROCŁAW GL.	2 52 3 40	4	SZCZAWNO GL. SZKŁARSKA POR.	7 15	7-18 sierpnia	
	KUDOWA ZDRUJ	20 46	SZCZAWNO GL. ZDRUJ	0 22 0 45	7	KŁODZKO GL. KUDOWA ZDRUJ	7 02	7-18 sierpnia	
	KATOWICE	20 00	WROCŁAW GL.	22 31 22 47	5 3	POZNAN GL. SWINOUŚCIE	8 53	8-19 sierpnia	
	SWINOUŚCIE	20 53	POZNAN GL.	1 36 5 25	5 2	OPOLE GL. KATOWICE	7 58	8-19 sierpnia	
	WROCŁAW GL.	22 20	WOŁÓW ŚLĄSKI	— 22 20 1	1	ZIELONA GÓRA KOŁOBRZEG	7 54	8-19 sierpnia	
	KŁOBRZEG	21 06	ZIELONA GÓRA	— 21 55 1	1	POZNAN GL. GDYNIA OSOB.	5 39	17-18 sierpnia	
	GDYNIA OSOB.	115 18	POZNAN GL.	—	—	WROCŁAW GL.	21 35	17-18 sierpnia	

UWAGA

PODRÓŻNI NABYWAJĄCY BILETY
WINNI OKAZYWAĆ W KASIE
ŚWIADECTWO SZCZEPIENIA OSPY
WRAZ Z DOWODEM OSOBISTYM
NA PRZEJŚCIU DO POCIĄGU OKA-
ZYWAĆ ŚWIADECTWO ORAZ BILET

Jedna z tablic „ospowych” na Dworcu Głównym we Wrocławiu.

wytycznym zamierzano w ciągu dwudziestu czterech godzin ukarać niezdyscyplinowanych dyrektorów zakładów pracy oraz ogłosić ten fakt w prasie.

Te pierwsze dość rygorystyczne zarządzenia nie stanowiły jednak na tyle szerokiej bariery, aby umożliwić służbie zdrowia podjąć skuteczną walkę z wirusem ospy i zabezpieczyć maksymalnie mieszkańców miasta przed jego postępowaniem. Stąd w miarę rozwoju epidemii życie w mieście podporządkowywano nowym surowym zasadom. Dopiero 4 VIII 1963 r. ukazał się okólnik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN we Wrocławiu. Podległym urzędom nakazano rygorystyczne przestrzeganie przepisów sanitarno-higienicznych w zakładach zbiorowego żywienia, w zakładach produkujących lody, ciasta, kremy i wody gazowane oraz w ośrodkach wypoczynku dzieci i młodzieży — na koloniach i obozach. Polecono też przystąpić do zwalczania plagi much oraz ostrzec mieszkańców przed spożywaniem brudnych owoców.



Ostrzeżenie na drzwiach budynku Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia.

Także ze znacznym opóźnieniem, bo 9 VIII 1963 r., Ministerstwo Sprawiedliwości wydało wytyczne dotyczące podjęcia działań profilaktycznych na terenie zakładów karnych. Dotyczyło to obowiązku szczepień funkcjonariuszy i więźniów, wydawania przepustek oraz kontaktu z rodzinami. Więźniowie przybyli z terenów zagrożonych ospą mieli być izolowani przez okres 21 dni.

Dalszy rozwój epidemii ospy prawdziwej do momentu jej wygaszenia

Zanim władze we Wrocławiu podjęły kompleksowe działania przeciwepidemiczne, groźna zaraza zdążyła już przekroczyć granice miasta. Wirus ospy został przeniesiony nie tylko na teren Dolnego Śląska, lecz również do Opola, Gdańska i Wierszowa w województwie łódzkim.



Przy wejściu do każdego ośrodka zdrowia przeprowadzano oględziny skóry.

Do 24 VII 1963 r. dwa przypadki ospy stwierdzono w województwie wrocławskim — jeden w Legnicy i jeden w Oławie. 19 VII 1963 r. w Opolu zachorowała osoba, która miała styczność z B. Jedynakiem podczas jego choroby. Początkowo stwierdzono u niej ospę wietrzną. Właściwą diagnozę postawiono dopiero po pięciu dniach. W tym czasie chory zaraził już dwie kolejne osoby. Do Gdańska wirus ospy został przeniesiony przez osobę, która przebywała we Wrocławiu i kontaktowała się z chorą w przeddzień jej zachorowania. W Wieruszowie w województwie łódzkim objawy variola vera wystąpiły u byłej pacjentki Szpitala im. Rydygiera (przebywała tam w okresie od 3 do 8 VII 1963 r.). W wyniku choroby kobieta ta zmarła pod koniec lipca 1963 r. Był to jedyny zgon z powodu ospy prawdziwej w 1963 r. stwierdzony poza Wrocławiem.

Do 24 VII 1963 r. zanotowano 21 przypadków zachowań na ospę, w tym trzy osoby zmarły. Według informacji przedstawionej przez B. Iwaszkiewicza na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu 6 VIII 1963 r., stan zachorowań na ospę mieście i województwie wrocławskim na dzień 5 VIII 1963 r. wynosił na terenie miasta 82 przypadki i na terenie województwa — 6.

Dane statystyczne dotyczące ogólnej liczby zachowań na ospę prawdziwą w 1963 r. we Wrocławiu, w województwie wrocławskim i na pozostałym obszarze Polski są różne, zależnie od źródła informacji. Zestawiono je w tabeli 2.

Zaistniałe rozbieżności można tłumaczyć tym, że niektóre przypadki, uznane początkowo za ospę, zostały w okresie późniejszym wykluczone, co powodowało błędy w bieżącej statystyce. Ponadto można zauważyć, iż wiadomości te podawano publicznie bardzo ostrożnie. Szacunkowe dane na temat ospy w Polsce zostały ogłoszone w połowie sierpnia 1963 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Dziennikarzom przekazał je wiceminister Jan Kostrzewski, który stwierdził, że: „Od początku epidemii, tj. od połowy lipca do chwili

Tabela 2. Liczba zachorowań na ospę prawdziwą na terenie Polski w 1963 r.

Teren występowania epidemii ospy prawdziwej	Liczba zachorowań na ospę prawdziwą ogółem według danych				
	GUS		KW PZPR we Wrocławiu	Stacji Sanit.-Epid. m. Wrocławia	„Słowa Polskiego” z sierpnia 1963 r.
Miasto Wrocław	80	w tym w miesiącach: VII – 51 VIII – 27 IX – 2	90	80	88
Województwo wrocławskie	11	w tym w miesiącach: VII – 10 VIII – 1		11	10
Pozostały obszar Polski			9		15

Źródło: Tabelę opracowano na podstawie Dolnośląskiego Rocznika Statystycznego 1963, Wrocław 1964, s. 322–323; akt APWr., zespołu KW PZPR we Wrocławiu, 74/XIV/2, s. 3 oraz zespołu St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 1/48, s. 5.

obecnej, liczba osób chorych na ospę, bądź podejrzanych o tę chorobę, wynosi 115. Najwięcej przypadków zanotowano we Wrocławiu i w województwie wrocławskim — razem prawie 100, w województwie opolskim było ich 9, w województwie łódzkim 5 i gdańskim — 1⁷⁵. Minister dodał również, że spośród wymienionych 115 osób około 30% prawdopodobnie nie była chora na ospę. Liczby dotyczące zachorowań na ospę prawdziwą w Polsce w 1963 r. zostały natomiast całkowicie pominięte w roczniku statystycznym za 1963 rok.

Pracownicy Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej m. Wrocławia analizując materiały statystyczne z przebiegu wrocławskiej epidemii ospy wyróżnili cztery okresy jej rozwoju (rzuty). Ilustruje je tabela 3.

Tabela 3. Przebieg zachorowań na ospę prawdziwą na terenie Wrocławia w 1963 r.

Etap epidemii VV	Okres trwania epidemii VV	Liczba zachorowań	Liczba zgonów
Rzut I, początkowy	19 V – 14 VI 1963 r.	1	–
Rzut II	15 VI – 8 VII 1963 r.	4	1
Rzut III	9 VII – 20 VII 1963 r. (11 dni)	21	1
Rzut IV, szczyt zachorowań	21 VII – 28 VII 1963 r. (8 dni)	44	3
Rzut V, spadek liczby zachorowań	29 VII – 6 VIII (9 dni)	20	1
Rzut VI, szczytkowy	po 7 VIII 1963 r.	4	–

Źródło: Tabelę opracowano na podstawie akt APWr., St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 1/48, s. 6, Informacja dotycząca wrocławskiej epidemii ospy prawdziwej.

Objawy ospy prawdziwej występowały często po około dwóch tygodniach od momentu zakażenia. Tzw. okres wylęgowy choroby był różny i wynosił przeciętnie od 8 do 15 dni, a nawet mógł trwać do 21 dni. Z tego też względu we Wrocławiu wiele osób, które zachorowały między 15 a 30 VII 1963 r., zaraziło się wirusem VV w okresie, kiedy choroba była jeszcze nierozpoznana. Poniżej przedstawiono dane dotyczące okresu wylęgowego dla 54 poznanych przypadków ospy, które opracowali pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej m. Wrocławia (tabela 4).

Większość przypadków przebiegała bez typowych objawów klinicznych, stwarzając tym samym duże trudności diagnostyczne. To zmuszało do ścisłego izolowania w szpitalach również osób podejrzanych o zachorowanie na ospę. Największe ogniska chorobowe znajdowały się na terenie śródmieścia (szpitale kwarantannowe). Natomiast

Tabela 4. Okres wylęgowy ospy prawdziwej w 1963 r. od momentu zarażenia wirusem VV

Liczba dni	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
Liczba osób chorych	1	2	6	4	6	7	6	10	5	4	1	1

Źródło: APWr., St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 1/48, s. 6. Informacja dotycząca wrocławskiej epidemii ospy prawdziwej.

powstawaniu nowych w sposób zdecydowany zapobiegły dokładne wywiady epidemiczne, umożliwiające izolację osób mających kontakt z chorymi. Na ogólną liczbę chorych na Dolnym Śląsku tylko trzy osoby były szczepione w 1962 r. z wynikiem dodatnim. Na ospę najbardziej były podatne osoby w wieku 31–35 lat (zachorowało jedenaście osób) oraz 36–40 lat (zachorowało dziesięć osób). W przedziale wiekowym 21–25 lat i 26–30 lat stwierdzono po dziewięć przypadków. Wśród dzieci w wieku 0–5 zachorowało tylko dziewięcioro z nich. Ogółem zachorowało dwudziestu sześciu pracowników służby zdrowia (dwudziestu pięciu z Wrocławia i jeden z Opola), w tym: sześciu lekarzy, dziewięć pielęgniarek, pięć salowych, jeden student medycyny oraz pięć osób spośród innego personelu medycznego.

Ospa prawdziwa z 1963 r. była przyczyną śmierci ogółem siedmiu osób, w tym sześciu we Wrocławiu i jednej w Wieruszowie w województwie łódzkim. Cztery z nich były szczepione w dzieciństwie, jedna osoba w 1946 r. a jedna w ogóle. Wśród ofiar z Wrocławia było czterech pracowników służby zdrowia: lekarz, pielęgniarka i dwie salowe. Zmarli to:

– Leokadia Kowalow, pielęgniarka Szpitala im. Rydygiera, zm. 8 VII 1963 r.,

– Irena Dylewicz, zm. około 20 VII 1963 r.,

- Stefania Trojanowska, zm. 23 VII 1963 r.,
- Zbigniew Górski, czteroletnie dziecko, zm. 25 VII 1964 r.,
- Władysława Grabowska, salowa Szpitala im. Rydygiera, zm. około 28 VII 1963 r.,
- Stefan Zawada, lekarz (opiekujący się salową Kowalów przed jej hospitalizacją), zm. 5 VIII 1963 r.

O opanowaniu ogniska ospy prawdziwej prasa wrocławska doniosła już 1 VIII 1963 r. W tym dniu „Gazeta Robotnicza” przekazała relację z konferencji prasowej z udziałem B. Iwaszkiewicza, który stwierdził: „Osłabione zarazki będą działały między 1 a 15 sierpnia na bardzo małą liczbę osób niezaszczepionych lub na osoby o wyjątkowo słabej — mimo szczepień — odporności. Dlatego po 15 sierpnia ilość zachorowań winna radykalnie spaść. Choć mogą jeszcze później wystąpić pojedyncze przypadki, to jednak to wszystko, co powiedzieliśmy, uprawnia do przypuszczeń, iż sytuacja jest już opanowana”⁶.

Te optymistyczne prognozy władz miasta tym razem były rzeczywiście uzasadnione. Jak donoszono około połowy sierpnia, „fala zachorowań zaczęła w wyniku masowych szczepień i izolowania kontaktów słabnąć”. Wkrótce okazało się, że ostatni przypadek *variola vera* we Wrocławiu, poza środowiskiem osób izolowanych, stwierdzono 10 VIII 1963 r. W związku z tym 31 VIII 1963 r. Rada Epidemiczna postanowiła, że po 32 dniach od tej daty wystąpi z wnioskiem do ministra zdrowia i opieki społecznej, aby Wrocław uznano za miasto wolne od ospy. Dzień ten nastąpił 19 IX 1963 r.

Szczepienia

16 VII 1963 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej PRN m. Wrocławia przesłał do podległych urzędów oraz do przychodni obwodowych we Wrocławiu telefonogram, w którym polecano zorganizowanie

w mieście punktów szczepień ochronnych przeciw ospie. Miały być one czynne w godzinach od 9.00 do 20.00. W punktach tych należało w pierwszej kolejności zatrudnić pracowników szczepionych przeciw ospie w 1962 r. Ponadto Kolejowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna pojęła akcję szczepień pracowników PKP. Poinformowano też o podstawowych zasadach, które miały obowiązywać podczas trwania akcji. Przepisy te znalazły później odzwierciedlenie w instrukcji z 20 VII 1963 r. opracowanej przez zespół do spraw zwalczania ospy we Wrocławiu.

Szczepienia wykonywano techniką uciskową przy zastosowaniu krowianki w ten sposób, że w miejscu odtłuszczonej benzyną wykonywano 30–40 ucisków igłą lub skaryfikatorem. Początkowo obowiązek szczepień dotyczył jedynie pracowników służby zdrowia. Wszyscy oni, niezależnie od szczepień w 1962 r., musieli być zaszczepieni bez wyjątku do 25 lipca. Natomiast udział w powszechnych szczepieniach był początkowo dobrowolny. Apelowano przede wszystkim do osób dotąd niezaszczepionych przeciw ospie, szczepionych dawniej niż przed trzema laty oraz do osób, u których szczepionka nie przyjęła się, tzn. w miejscu szczepienia nie było guzka, zaczerwienienia, obrzęku lub strupa. Przewidywano także zaszczepienie niemowląt po ukończeniu pierwszego miesiąca życia. Określono również przeciwwskazania. Zgodnie z sugestią ministra J. Kostrzewskiego ograniczono je do minimum. Szczepieniom nie powinny poddać się osoby, u których stwierdzono: stany chorobowe z objawami temperatury, choroby zakaźne o ostrym przebiegu, czynne postaci gruźlicy, schorzenia reumatyczne oraz choroby przewlekłe — białaczkę, niedokrwistość złośliwą, cukrzycę, także stany zapalne wątroby, nerek i wszelkie postaci chorób wypryskowych skóry oraz alergię. Zgodzono się, iż kobiet w ciąży nie można szczepić jedynie do piątego miesiąca ciąży włącznie. Potem w doniesieniach prasowych poinformowano, iż ciąża bez względu na okres nie stanowi przeciwwskazań do



Informacja o punkcie szczepień przeciw ospie PKP w holu Dworca Głównego we Wrocławiu.

szczepień. Wiadomość ta wzbudziła jednak uzasadnione wątpliwości, nawet u lekarzy.

Personel służby zdrowia został zobowiązany do zaprowadzenia ewidencji zaszczepionych, sprawdzania oznak przyjęcia się szczepionki i wydawania stosownych zaświadczeń. Szczepienia kontrolowano po pięciu dniach, a jeżeli nie było pozytywnego efektu, to ponownie po dziesięciu dniach. Osoby zaszczepione z wynikiem dodatnim otrzymywały stosowne zaświadczenie. W przypadku, gdy szczepionka nie przyjęła się, wykonywano dwukrotnie ponowne szczepienie. Dopiero po trzykrotnym ujemnym zabiegu wydawano zaświadczenia z adnotacją: „Trzykrotnie szczepiony z wynikiem ujemnym”. Ostrzegano także, że osoby szczepione przeciw ospie powinny unikać nadmiernego nasło-



W punkcie szczepień na Dworcu Głównym.



Ekipa kierowców biorących udział w akcji VV i ich samochody.

necznienia oraz nie myć i nie moczyć miejsca szczepienia. Dla przypadków powikłań ustalono punkty konsultacyjne: dla dzieci była to Klinika Chorób Zakaźnych Wieku Dziecięcego przy ul. Bujwida 44, a dla dorosłych — Przychodnia Specjalistyczna miasta Wrocławia przy ul. Kościuszki 31. Służba zdrowia została zobowiązana do sporządzania codziennych meldunków o przebiegu akcji szczepień w poszczególnych punktach.

Już 20 lipca Ministerstwo Zdrowia rozszerzyło akcję szczepień na cały kraj. Polecono szczepić wszystkie zgłaszające się w tym celu osoby, zwłaszcza wyjeżdżające z Wrocławia, wyjeżdżające za granicę (bez względu na kraj) oraz przebywające we Wrocławiu w miesiącach czerwiec – lipiec.

Dla osób uchylających się od wykonania omawianych zaleceń nie przewidywano żadnych sankcji karnych. Jednak już 23 VII 1963 r. Bolesław Iwaszkiewicz polecił kierownictwu podległych prezydiów rad

narodowych osobiste sprawdzenie, w jakim stopniu mieszkańcy i ich rodziny podporządkowali się wytycznym w sprawie szczepień przeciw ospie. Kontrolę szczepień na terenie zakładów pracy miały przeprowadzić organizacje partyjne i rady zakładowe. Zdaniem przewodniczącego stosowne rozmowy powinny nakłonić opornych do zaszczepienia się. Apel ten ponowiły również gazety wrocławskie. Wydaje się, że brak środka przymusu w postaci odczuwalnej kary spowodował, że wiele osób nie zastosowało się do wezwań władz miejskich. To wszystko przyczyniło się do wprowadzenia przymusowych szczepień przeciw ospie. Na ten krok zdecydowano się dopiero 1 VIII 1963 r. Zarządzenie w tej sprawie podpisał główny inspektor sanitarny, J. Kostrzewski. Czytamy w nim m.in.: „1. Ludność zamieszkała na terenie m. Wrocławia poddana zostaje przymusowym szczepieniom ochronnym przeciw ospie naturalnej. Obowiązek szczepienia dotyczy również osób, które były poddane szczepieniom pierwotnym i wtórnym. 2. Nie podlegają przymusowym szczepieniom przeciw ospie naturalnej osoby, które zostały zaszczepione w roku 1963 z wynikiem dodatnim i których to szczepienie jest udokumentowane”⁷.

Nowe przepisy wprowadziły szereg nadzwyczajnych działań, zastrzegając i tak trudne warunki życia codziennego wrocławian. W zaistniałej sytuacji władze postanowiły włączyć do pomocy administracji domów mieszkalnych oraz dyrekcje i kierownictwo wszystkich wrocławskich instytucji, zakładów pracy itp. Na mocy zarządzenia PRN m. Wrocławia z 5 VIII 1963 r. mieli oni obowiązek sporządzenia imiennych wykazów osób uchylających się od szczepień przeciw ospie naturalnej. Ponadto osobom nieszczepionym zabroniono korzystania ze środków transportu zbiorowego i indywidualnego, takich jak kolej, autobusy, samoloty, tramwaje, taksówki i samochody. Kasy biletowe PKP, PKS, PLL „Lot” i Biura Podróży „Orbis” prowadziły sprzedaż biletów tylko za okazaniem zaświadczenia o szczepieniu. Instytucje te miały również kontrolować osoby przyjeżdżające do miasta, a przypadku braku szczepienia



Wiceminister zdrowia prof. Jan Kostrzewski i kierownik Wydziału Zdrowia PWRN we Wrocławiu Włodzisław Penar w sztabie akcji VV w siedzibie Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej miasta Wrocławia przy ul. Składowej we Wrocławiu.

doprowadzać je do najbliższego punktu szczepień. Dodatkowe zadania otrzymała również Milicja Obywatelska. Na głównych trasach wjazdowych do Wrocławia ustawiono posterunki MO, które kontrolowały pojazdy i nie wpuszczały do miasta nieszczepionych podróżnych. Ponadto omawiane zarządzenie z 5 VIII 1963 r. wprowadzało wobec osób uchylających się od szczepień przeciw ospie odpowiedzialność w trybie karno-administracyjnym. Groziła im za ten czyn kara do trzech miesięcy aresztu lub grzywny do 4500 zł. W przypadku, gdy osoby te zachorowały i mogły przez to zarazić innych, podlegały odpowiedzialności karnej do 15 lat więzienia (art. 217 kk).

6 VIII 1963 r. J. Kostrzewski zarządził przymusowe szczepienia przeciw ospie naturalnej na terenie całej Polski. Dotyczyły one jedynie uczestników zbiorowych imprez, takich jak wycieczki, obozy wędrownie, zgromadzenia, pielgrzymki itp., zwłaszcza jeżeli było to



Tablice informacyjne przy drogach wjazdowych do Wrocławia.

połączone z przemieszczaniem się osób na terenie różnych powiatów i województw.

O konieczności zaszczepienia się przeciwko ospie prawdziwej wrocławianie dowiedzieli się 17 VII 1963 r. z komunikatu Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PRN m. Wrocławia. Był to ten sam komunikat, w którym ostrzegano przed ospą. Wezwano w nim nieszczepionych i bez ważnych szczepień mieszkańców miasta, aby „niezwłocznie poddali się szczepieniu w najbliższej przychodni”. Początek akcji wyznaczono na dzień 17 VII 1963 r. w przychodniach obwodowych, zaś w rejonowych oraz w zakładowych ambulatoriach na 18 VII 1963 r. Dzień później prasa doniosła, iż osoby przyjeżdżające i wyjeżdżające z Wrocławia powinny być bezwzględnie zaszczepione (zwłaszcza dzieci udające się na letnie kolonie i obozy oraz osoby powracające do miasta). Podróżni mieli być kontrolowani, przy czym początkowo wystarczyło pokazać rękę ze śladem po szczepieniu. Szczepienia nale-



MO kontroluje samochody przy trasie wylotowej z miasta na Krzykach.

żało potraktować jako „radykalny środek przeciwdziałający rozszczeniu się epidemii”.

Można przypuszczać, że wezwanie władz miasta musiało zrobić na wrocławianach spore wrażenie, gdyż tylko w ciągu dwóch pierwszych dni, tj. do 18 VII 1963 r., w mieście zaszczepiło się 100 tysięcy osób, w tym na terenie dzielnicy Stare Miasto w pięciu punktach szczepień i kilku w zakładach pracy — 6238 osób. Do 24 VII 1963 r. zaszczepiono 280 tysięcy osób, natomiast do 28 VII 1963 r. — 325 tysięcy osób, w tym kolejowa służba zdrowia — 30 tysięcy osób. Do 19 VIII 1963 r. we Wrocławiu ze szczepień przeciwospowych skorzystało już 424,5 tysiąca osób, a w województwie 2053 tysiące. W okresie szczytowym dziennie szczepiono przeciętnie około 8 tysięcy osób.

W osiągnięciu takich rezultatów pomagały niewątpliwie dodatkowe punkty szczepień utworzone np. w Studium Nauczycielskim przy ul. Dawida 1 dla dzieci i młodzieży wyjeżdżających na kolonie i obozy

oraz na Dworcu Głównym i przy autostradzie. Tak szeroka akcja szczepień pochłaniała ogromne ilości szczepionki, której zapasów we Wrocławiu w zasadzie nie było. Nad tą sprawą Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej czuwało jednak bardzo pieczołowicie, dostarczając na czas potrzebne rezerwy. W tym przypadku zdecydowano się nawet sięgnąć po pomoc ZSRR. Pod koniec lipca 1963 r. sprawdzono samolotem z Moskwy 1 milion szczepionek.

Wkrótce też pojawił się problem poprawności szczepień i ich powtórzeń. Zdarzały się np. sytuacje, że na 100 zaszczepionych osób nie przyjęła się żadna szczepionka. Występowały też różne powikłania poszczepienne — na skórze, na błonach śluzowych oraz neurologiczne. Szczepienia nie były obojętne dla zdrowia, gdyż mogły skończyć się trwałym kalectwem (zwłaszcza dzieci nowo narodzonych), a nawet zgonem. Ogółem we Wrocławiu różne powikłania stwierdzono u 467 osób. Natomiast szacunkowo na terenie Polski, według Zbigniewa Hory, autora *Variola vera*, współczynnik ten wynosił 1,51 na 100 tysięcy zaszczepionych. Podczas epidemii czarnej ospy w 1963 r. w wyniku powikłań poszczepiennych zmarło na terenie kraju trzykrotnie więcej osób niż z powodu ospy.

W tabeli 5 podano strukturę szczepień przeciwospowych związanych z akcją epidemiczną w 1963 r. w Polsce.

Od momentu wprowadzenia przymusowych szczepień pełne ręce roboty mieli funkcjonariusze MO, zwłaszcza z włóczęgami i ludźmi bezdomnymi, którzy z wiadomych względów nie mieli ochoty poddawać się temu obowiązkowi. Komenda Miejska MO wyznaczyła na terenie miasta jedenaście komisariatów, do których osoby te były doprowadzane i szczepione. Raz dziennie, po oględzinach lekarskich, szczepienia wykonywały pielęgniarki z najbliższych przychodni obwodowych.

Z początkiem sierpnia 1963 r. tempo szczepień przeciwospowych na terenie Wrocławia zaczęło powoli spadać. Znacznie mniej osób zgłaszało się do poszczególnych punktów (dziennie przeciętnie od 1,5

Tabela 5. Szczepienia przeciw ospie prawdziwej w Polsce w czasie akcji epidemiologicznej

Szczepienia ogółem	7881 tys. osób
w tym na terenie:	
m. Wrocławia i województwa wrocławskiego	2598 tys. osób
województwa opolskiego	978 tys. osób
województwa katowickiego	724,2 tys. osób
m. Łodzi i województwa łódzkiego	499,7 tys. osób
m. st. Warszawy	465,7 tys. osób

Źródło: Rocznik Statystyczny 1964, Warszawa 1964, s. 446, tabela 25 (631).
Szczepienia ochronne.

tysiąca do 2 tysięcy). Dlatego też Wydział Zdrowia PRN m. Wrocławia polecił rozpocząć od 19 VIII 1963 r. likwidację wszystkich dodatkowych punktów szczepień, z wyjątkiem tych na Dworcu Głównym i przy autostradzie. Szczepienia przeciw ospie naturalnej miały być kontynuowane w stałych punktach szczepień ochronnych istniejących przy poradniach.

Już pod koniec sierpnia 1963 r. we Wrocławiu przystąpiono do wymierzania kar osobom, które nie zastosowały się do zarządzenia o przymusowych szczepieniach. Postawa taka — jak donosiło „Słowo Polskie” — zasługuje na potępienie tym bardziej, że służba zdrowia stworzyła ze wszech miar dogodne warunki powzięcia udziału w akcji, co uzyskano dzięki poważnym wydatkom państwa⁸. W dzielnicy Fabrycznej ujawniono czterdzieści takich osób. 31 VIII 1963 r. dziesięć z nich zostało ukaranych na specjalnej sesji Kolegium Karno-Admini-

stracyjnego przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wrocław-Fabryczna. W sześciu przypadkach orzeczenia były skazujące. Grzywny wynosiły od 500 zł do 4500 zł. Te najwyższe były przeznaczone dla osób, które mimo wezwania nie stawily się przed kolegium. Ponadto dwie osoby uniewinniono, a sprawy dwóch pozostałych odroczone.

Diagnostyka i konsultacje

Każdy przypadek podejrzenia o ospę musiał być najpierw zbadany przez lekarza specjalistę — konsultanta. Lekarzy tych powołano uchwałą Wydziału Zdrowia PRN m. Wrocławia z 16 VII 1963 r. Zespół początkowo miał składać się z co najmniej trzech osób, jednakże ze względu na rosnące potrzeby już na początku sierpnia 1963 r. powiększył się do dziesięciu osób. Skład zespołu był zmienny. Tworzyli go m.in. lekarze: Arendzikowski, Popkow, Smoleńska, Nowak oraz Gajda z Gdańska. Konsultanci działali na terenie Wrocławia i województwa wrocławskiego. Z tego względu czas oczekiwania na konsultacje mógł wynosić nawet kilka godzin.

Siedzibą zespołu była najpierw Stacja przy ul. Składowej, gdzie rejestrowano zgłoszenia ospy, potem szkoła pielęgniarek przy ul. Krakowskiej. Lekarze dyżurowali w godzinach od 8.00 do 21.00, ponadto jeden nich pełnił dyżur nocny. Wyjeżdżając na konsultacje, należało zabrać ze sobą przewidziany w takim przypadku strój ochronny, który po powrocie podlegał dezynfekcji. Składał się on z fartucha, czapki i maski, rękawic gumowych, kaloszy, okularów, pęsety i szpatułki. Lekarz po przybyciu do chorego oceniał jego stan, decydując o dalszym sposobie postępowania.

Liczba przypadków wymagających konsultacji rosła wraz z rozwojem epidemii ospy. Na przełomie lipca i sierpnia w ciągu doby rejestrowano ich nawet od 30 do 50. Natomiast w okresie wygaszania



Lekarze w kompletnym stroju ochronnym.

epidemii (pod koniec sierpnia 1963 r.) było ich znacznie mniej, tj. około 4–6 dziennie. Stwierdzony przypadek ospy prawdziwej lub podejrzenie zachorowania na tę chorobę był zapisywany w księdze ewidencyjnej (co godzinę wpisy te były sprawdzane przez zespół do spraw kwarantanny). Odnotowywano godzinę konsultacji, rozpoznanie wraz zasadniczymi objawami choroby oraz podjęte w tej sprawie decyzje i zalecenia. Należało stosować następujące wpisy: a) ospa — przewieźć do szpitala ospowego, b) podejrzenie ospy — przewieźć na oddział obserwacyjny Psie Pole, c) przypadek niejasny — pozostaje w domu, ponowna konsultacja za ... dni, d) ospa wykluczona — pozostaje w domu pod opieką lekarza rejonowego. Ponadto konsultant wypisywał choremu skierowanie do szpitala i wzywał karetkę pogotowia. Jako pierwszy rozstrzygał też o postępowaniu z osobami, które kontaktowały się z diagnozowanym przy-

padkiem. O podjętych decyzjach zawiadamiał następnie zespół do spraw kontaktów.

28 VII 1963 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN we Wrocławiu powołał rejony konsultacyjne szczebla wojewódzkiego. Otrzymały one jako zadanie badanie zgłaszanych przypadków podejrzenia ospy oraz przewóz osób wyłącznie z kontaktów (z terenu całego rejonu) do odpowiednio przygotowanych izolatoriów. Rejony te miały być obsługiwane przez lekarzy konsultantów wojewódzkich z Wrocławia. Powołano pięć rejonów konsultacyjnych z siedzibami w powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych:

- Jelenia Góra — obejmował powiaty: jeleniogórski, lubański, zgorzelecki, lwówecki, kamiennogórski,
- Kłodzko — obejmował powiaty: kłodzki, bystrzycki, ząbkowicki, noworudzki,
- Legnica — obejmował powiaty: legnicki, bolesławiecki, złotoryjski, lubiński, średzki,
- Świdnica — obejmował powiaty: świdnicki, wałbrzyski, dzierżonowski, strzeliński, jaworski,
- Trzebnica — obejmował powiaty: trzebnicki, oławski, oleśnicki, sycowski, milicki, wołowski, górowski.

Dla rejonów przewidziano dwie karetki pogotowia do przewozu osób kontaktujących się z chorymi na ospę oraz jeden samochód do dyspozycji konsultanta wojewódzkiego. Lekarz mógł być dowożony na miejsce przypadku w zależności od pory dnia i warunków atmosferycznych samochodem lub nawet drogą lotniczą. Natomiast do przewozu chorych na ospę prawdziwą lub przypadków podejrzenia ospy utworzono specjalną ekipę samochodów sanitarnych mających swoją bazę w Prząśniku w powiecie legnickim.

Szpitaly ospowe w Szczodrem i w Prząśniku oraz szpital obserwacyjny na Psim Polu we Wrocławiu

Szybki rozwój epidemii ospy na terenie Wrocławia wymusił konieczność organizacji szpitali ospowych, w których możliwe byłoby odizolowanie chorych w warunkach ścisłych rygorów sanitarnych. Takich wymogów nie spełniał niestety Szpital Chorób Zakaźnych przy ul. Piwnej we Wrocławiu, pełniący początkowo tę funkcję. Pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej m. Wrocławia oceniali to następująco: „Miasto do chwili obecnej nie posiada właściwego budynku nadającego się na szpital zakaźny. Sytuację pogarsza fakt rozdrobnienia oddziałów zakaźnych w kilku budynkach w różnych dzielnicach miasta. Wszystkie oddziały zakaźne nie posiadają urządzeń do oczyszczania i dezynfekcji ścieków. Miejski Szpital Chorób Zakaźnych przy ul. Piwnej absolutnie nie odpowiada potrzebom szpitala zakaźnego. Mieści się w starym budynku, nie nadaje się do adaptacji”⁹.

Zdaniem władz bardziej odpowiednia w tym celu była filia tego szpitala w Szczodrem (ośrodek leczenia żółtaczki) w pobliżu Wrocławia w powiecie oleśnickim. Ewakuację II Oddziału szpitala przy ul. Piwnej rozpoczęto 17 VII 1963 r. w późnych godzinach wieczornych. Do Szczodrego przeniesiono chorych na ospę prawdziwą, personel Oddziału oraz lekarzy kontaktujących się bezpośrednio z chorymi. Szpital dysponował czterdziestoma miejscami. 19 VII 1963 r. przebywało tam dziewiętnaście osób, u których zdiagnozowano czarną ospę, oraz jedna osoba poddana obserwacji. Dotychczasowych pacjentów szpitala w Szczodrem przejął Szpital Rejonowy w Bądkowie w powiecie trzebnickim. Natomiast osoby z chorobami zakaźnymi



Budynek szpitala ospowego w Szczodrem.



Ostrzeżenie przed ospą na płocie szpitala w Szczodrem.



Wizyta wiceministra zdrowia, Jana Kostrzewskiego, w szpitalu w Szczodrem.
Od lewej: J. Kostrzewski, W. Penar, A. Surowiec.



Sprawdzanie przepustek przez funkcjonariuszy MO przed szpitalem ospowym
w Szczodrem.

z terenu Wrocławia, innymi niż oспа, zamierzano odtąd hospitalizować w Rejonowym Szpitalu Zakaźnym w Wiązowie w powiecie strzelińskim.

Placówka w Szczodrem była szpitalem izolacyjnym. 22 VII 1963 r. wiceminister J. Kostrzewski zdecydował o usamodzielnieniu szpitala w Szczodrem. Jego kierownictwo powierzono Alicji Surowiec¹⁰. Kierowano tam przypadki ze szpitala obserwacyjnego na Psim Polu oraz stwierdzone przez konsultantów. Były to osoby z wyraźnym typowym obrazem klinicznym choroby, także o mniej charakterystycznym obrazie klinicznym, lecz o zdecydowanym podłożu epidemiologicznym, oraz osoby, u których oспа została potwierdzona badaniami wirusologicznymi, o mało typowym obrazie klinicznym. W szczytowym okresie zachorowań obłożenie szpitala było tak duże, że w dniu 29 lipca były tam wolne tylko cztery miejsca. Postanowiono je zarezerwować dla przypadków najcięższych. Inne zamierzano kierować do Prząsnika. Szpital dysponował karetką marki „Warszawa”, która stacjonowała w Szczodrem.

Obiekt w Szczodrem wraz z zamkniętymi w nim ludźmi musiał być ściśle izolowany od otoczenia. Oznaczało to, że prawo wstępu do budynku mieli wyłącznie lekarze posiadający pisemne upoważnienie A. Olechowskiego. Z prawa tego korzystano jedynie w przypadkach koniecznych konsultacji. Od 22 lipca przed szpitalem ustawiono posterunki MO, by funkcjonariusze mogli go strzec dzień i noc. Oczywiście stróże prawa musieli także być zaszczepieni przeciw ospie z wynikiem dodatnim. Wewnątrz szpitala obowiązywał niemal wojskowy regulamin. Przede wszystkim ograniczono swobodne poruszanie się po budynku zarówno pacjentów jak i personelu. Pomieszczenia zostały podzielone na trzy segmenty stanowiące odrębne oddziały. Chorych lokowano na oddziałach zależnie od diagnozy — przypadek pewny, wątpliwy lub chory zakwalifikowany do wypisu. Do zakończenia okresu zakaźności pacjenci nie mogli przebywać poza przydzielonymi im sala-



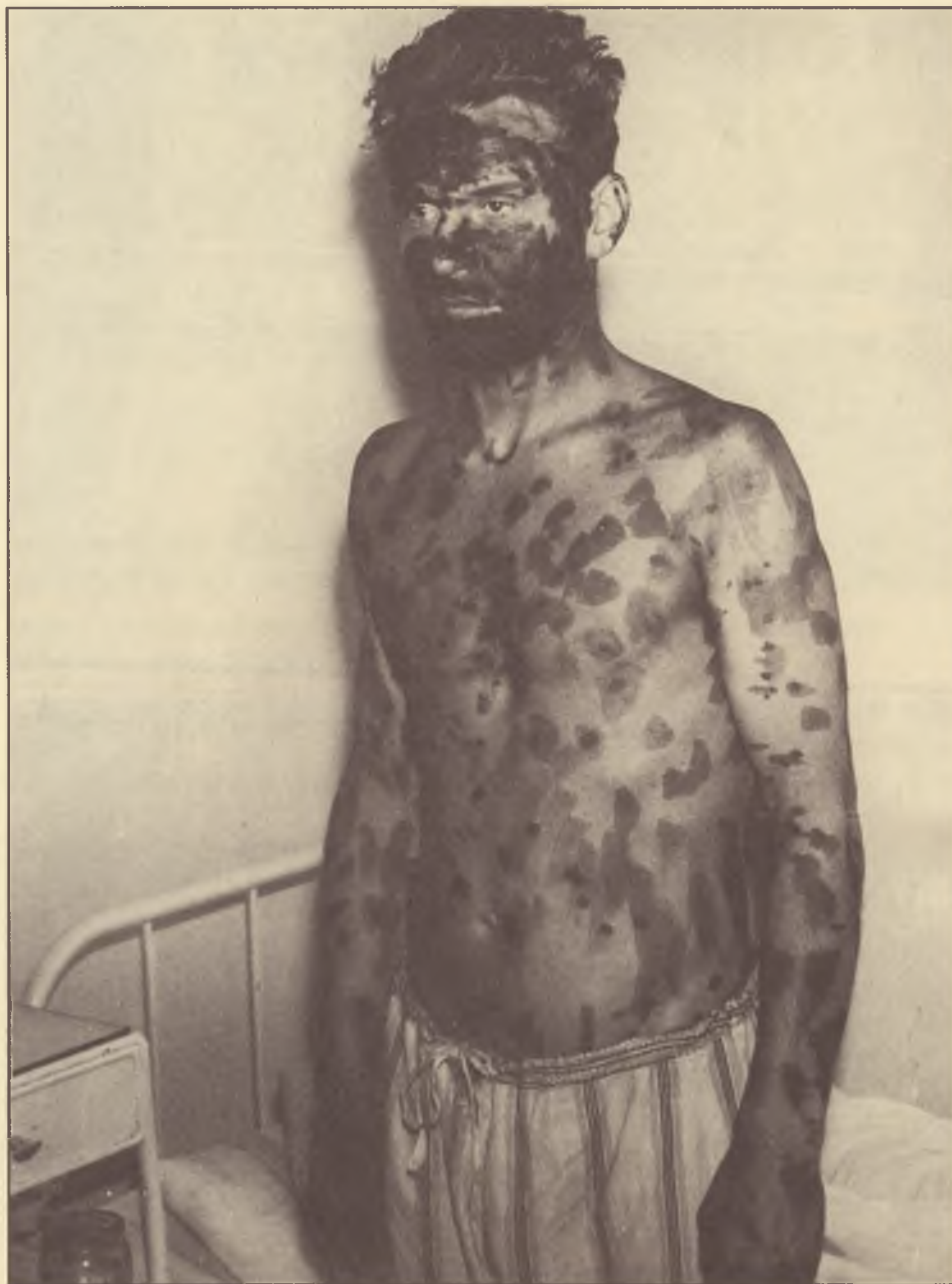
W szpitalu ospowym w Szczodrem.

mi. Osoby z objawami ospy izolowano w oddziale I, aż do momentu odpadnięcia strupów, tj. około trzydziestu sześciu dni. Pacjentom podawano między innymi, z dobrym skutkiem, specjalnie przygotowaną surowicę wyprodukowaną z krwi osób zaszczepionych. Po tym okresie przenoszono ich do kolejnego oddziału, gdzie przebywali cztery dni. Byli tam poddawani codziennym zabiegom kąpieli w 0,5% roztworze nadmanganianu potasu oraz co godzinę płukaniu ust i gardła również tym środkiem.

Ozdrowieńcy opuszczający szpital, po odbyciu ostatniej kąpieli, otrzymywali zdezynfekowaną odzież oraz przepustkę. Pacjentów po przebytej ospie wypisywano ze szpitali ospowych do domu po co najmniej czterdziestu dniach pobytu i przy kompletnym braku objawów klinicznych. Przysługiwało im ponadto dodatkowo czternaście dni zwolnienia lekarskiego. Równie rygorystycznej procedurze podlegał personel tegoż szpitala. Był on podzielony na cztery grupy: admini-



W szpitalu ospowym w Szczodrem.



Chory z wysypką ospową po zabiegach.



Personel szpitala w Prząsniku przed wejściem do budynku.

stracyjno-gospodarczą (bez kontaktu z chorymi) i trzy grupy fachowe — dla obsługi oddziałów I, II oraz opiekującą się ciężko chorymi oddziału I. Miejsca pracy i miejsca zamieszkania każdej z grup były odizolowane. Cały personel Szczodrego został zakwaterowany w namiotach w parku szpitalnym, każda z grup korzystała z odrębnej latryny polowej i łaźni (w namiocie).

PWRN we Wrocławiu, obawiając się, że obiekt w Szczodrem może okazać się za mały, przystąpiło do uruchomienia kolejnego szpitala ospowego w Prząśniku w powiecie legnickim (kierownictwo dr Tarnowska, od 22 VIII 1963 r. dr Julita Rek). Urządzono go w budynku Wojewódzkiego Szpitala Dermatologicznego mieszczącego się w XIX-wiecznym pałacu¹¹. Kierowano tam chorych, u których, podobnie jak w szpitalu w Szczodrem, na podstawie badań laboratoryjnych lub klinicznych rozpoznano ospę prawdziwą. Obiekt ten był również podzielony na trzy segmenty — dla VV potwierdzonych, dla VV niepewnych oraz dla VV przed wypisem. Stan chorych 12 VIII 1963 r. w szpitalach ospowych wynosił: w Szczodrem — 50 osób, w Prząśniku — 48, w tym 10 osób przebywało na obserwacji. 4 IX 1963 r. liczby te były już odpowiednio niższe i wynosiły — 39 i 22.

Ponadto we Wrocławiu na Psim Polu utworzono szpital obserwacyjny (kierownictwo dr Rek, od 22 VIII 1963 r. dr Stachurska). Mieścił się on w budynku internatu Technikum Budowy Silników¹². Kierowano tam przypadki podejrzane (w różnym stopniu) oraz przekazane przez szpitale ospowe po wirusologicznym i klinicznym wykluczeniu VV. 22 VIII 1963 r., w końcowej fazie epidemii ospy, A. Olechowski wydał zarządzenie, które uregulowało zasady postępowania z chorymi VV. Osoby przebywające na obserwacji w Szczodrem postanowiono przenieść do Prząśnika, osoby z objawami ospy izolowane na Psim Polu miały być skierowane do Szczodrego, tam też postanowiono przewieźć osoby, które zachorowały na ospę w Prząśniku. Natomiast do Prząśnika zamierzano kierować nowe przypadki obserwacyjne



Personel szpitala w Szczodrem przed budynkiem.



Szpital ospowy w Prząśniku.



Sala szpitala w Prząśniku.

oraz przypadki z Psiego Pola. W ten sposób szpital obserwacyjny na Psim Polu, pozbawiony pacjentów, można było zlikwidować, przyłączając go do pobliskiego izolatorium. Podczas epidemii do szpitali ospowych w Szczodrem, Prząśniku i szpitala obserwacyjnego na Psim Polu skierowano łącznie 137 osób na ogólną liczbę 1152 konsultowanych przypadków.

Plan likwidacji szpitali ospowych kierownictwo akcji VV ustaliło na posiedzeniu w dniu 2 IX 1963 r. Chorzy ze Szczodrego powinni być zwolnieni 14 IX 1963 r., natomiast z Prząśnika — 17 IX 1963 r. Również w tym dniu reszta osób przebywająca na Psim Polu miała być przeniesiona do Szczodrego w celu odbycia 21-dniowej kwarantanny. Jeżeli w tym okresie w Prząśniku czy na Psim Polu wystąpiłby przypadek ospy, to szpital w Szczodrem nadal pełniłby swoje funkcje. W przypadku nowych zachorowań w Prząśniku, grupa z Psiego Pola

odbywała kwarantannę w nowo wytypowanych obiektach w Kostomłotach (dla 40 osób) oraz w Kowalowej. Plan awaryjny okazał się zbędny, szpitale ospowe na Dolnym Śląsku zakończyły swoją działalność we wrześniu 1963 r. Tylko jeszcze personel musiał poddać się obowiązkowej kwarantannie.

Kontakty

Każdy przypadek wykrycia nowego ogniska ospy prawdziwej na terenie Wrocławia był zgłaszany niezwłocznie do dzielnicowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Otrzymywały one nazwiska i adresy chorych w celu ustalenia tzw. kontaktów, czyli osób, z którymi w ostatnim czasie mieli oni styczność (przed wystąpieniem objawów ospy). Sprawami tych osób zajmował się zespół do spraw kontaktów kierowany przez z Halinę Przestalską. Na podstawie wywiadów gromadzono wszystkie niezbędne informacje, które ułatwiały roztoczenie nadzoru sanitarnego nad ustalonymi kontaktami.

Praca ta nie należała do łatwych. Na przykład wykaz kontaktów dwóch chorych kolejarzy zawierał nazwiska 300 osób. Często zdarzało się, że osoby mające styczność z chorymi na ospę zdążyły już wyjechać z Wrocławia np. na urlop nad morze lub w góry. Wówczas informowano o tym fakcie wojewódzką stację sanitarno-epidemiologiczną na danym terenie. Urlopowicze byli poddawani kwarantannie na miejscu. Jednocześnie nadzorem epidemiologicznym obejmowano ich najbliższe otoczenie, w miejscu tymczasowego pobytu. 25 VII 1963 r. liczba kontaktów I rzędu ogółem ustalonych we Wrocławiu wynosiła 330, natomiast 12 VIII 1963 r. było ich już 1251, a dla województwa wrocławskiego — 914. W celu ułatwienia i przyspieszenia tego procesu w codziennej prasie publikowano nazwiska i adresy chorych, prosząc o zgłaszanie się do Stacji Sanitarno-Epide-

miologicznej przy ul. Składowej tych osób, które w podanym terminie miały z nimi styczność.

Osoby uznane za kontakty I rzędu otrzymywały pisemny nakaz odbycia kwarantanny w izolatorium. Trwała ona 21 dni. Wyjątkowo kontakty można było izolować w domu. Niewykonanie tego polecenia było zagrożone karą. Ludzie jednak, z różnych względów, bronili się przed przymusową izolacją. Służby sanitarne określały to nawet jako „wyłapywanie ludzi I kontaktu”. Czynności te miały zapewne różny przebieg. W aktach odnotowano np. takie zdarzenie: „W dniu 26 VII 1963 r. udałem się wraz z instruktorem higieny [...] do mieszkania [...] w celu zabrania w/w do izolatorium z uwagi na kontakt I rzędu z ospą naturalną. [...] Po szarpaninie w mieszkaniu, w czasie której zostałem mocno pogryziony i podrapany przez w/w Obywatelkę, udało nam się wspólnie z MO wsadzić wymienioną do samochodu. W czasie jazdy Ob. [...] próbowała wyskoczyć z samochodu, trzymając się kurczowo drzwi samochodu, które zasłoniłem własną osobą, przez co naraziłem się na wysłuchanie wulgarnych, niecenzuralnych słów, na obrywanie guzików fartucha ochronnego a nawet na dłuższe oplucie twarzy plwociną. [...] Jednakże w czasie postoju samochodu uciekła, po czym upiła się niemal do utraty przytomności i w takim stanie została odwieziona do izolatorium w tym dniu po południu”¹³. Jak wynika z powyższego, należało sięgnąć po bardziej zdecydowane środki przymusu. W piśmie PRN m. Wrocławia skierowanym 6 VIII 1963 r. do A. Ochlewskiego czytamy więc: „W związku z postulatem zgłoszonym przez Prokuraturę Powiatowego dla m. Wrocławia dotyczącym kierowania do organów prokuratorskich doniesień o wszystkich tych wypadkach, w których poszczególni obywatele byli poinformowani przez władze sanitarno-epidemiologiczne czy to za pośrednictwem prasy, czy w inny sposób o obowiązku poddania się przymusowej kwarantannie w związku z możliwością zarażenia się ospą, ale obowiązek ten zlekceważyli oraz sami zachorowali, proszę Obywatela Kierownika o wyda-

nie podległym władzom sanitarno-epidemiologicznym polecenia sporządzania tego rodzaju doniesień bieżąco w ramach otrzymywanych informacji w tym przedmiocie. [...] Odpisy doniesień kierowanych do organów prokuratorskich należy przysyłać do wiadomości Oddziałowi Inspekcji Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia”¹⁴.

Osoby uznane za kontakty II rzędu (mające styczność z osobami kontaktu I rzędu) podlegały jedynie nadzorowi sanitarnemu przez pięć dni. Polegało to m.in. na sprawdzaniu dwa razy dziennie temperatury ciała, błony śluzowej gardła oraz przeglądzie skóry. Ludzie ci nadal mogli wykonywać swoje codzienne obowiązki, np. uczęszczać do pracy. Jeżeli w okresie wymienionych pięciu dni kontakt I zachorował na ospę prawdziwą, osoby te stawały się także kontaktami I rzędu.

Izolacja dużej grupy ludzi, często natychmiastowa, powodowała wiele problemów w zakładach pracy. Nie zawsze pracodawcy izolowanych byli od razu informowani o tym fakcie. Stąd zdarzały się przypadki dłuższej nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, co z kolei było zagrożone dyscyplinarnym zwolnieniem. Wydaje się, że niektórzy niezbyt sumienni pracownicy mimo to korzystali z takiej okazji do „bumelki”. Szerząca się epidemia variola vera sprzyjała też niezdrowej atmosferze, czasami nazbyt pobudzając wyobraźnię wrocławian. Świadczą o tym zachowane w aktach Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej różnego rodzaju donosy na osoby i instytucje, stanowiące rzekomo poważne źródło zagrożenia. Nierzadko informacje te były pisane, co podkreślali sami zainteresowani, na podstawie zasłyszanych plotek, przypadkowych rozmów lub własnych (nie zawsze słusznych) obserwacji.



W „Labiryncie”.



Izolatorium, Dom Studencki nr 3 „Labirynt” przy pl. Grunwaldzkim 106.

Izolatoria

Izolatoria stanowiły miejsca odosobnienia osób zdrowych, które miały kontakt z chorymi na ospę prawdziwą (kontakty I rzędu). Do ich zakładania przystąpiono prawie równocześnie z ogłoszeniem zagrożenia epidemiologicznego we Wrocławiu. Decyzję o utworzeniu izolatorium w Pracach Odrzańskich podjęto już 16 VII 1963 r. na jednym z pierwszych posiedzeń władz w sprawie zwalczania epidemii ospy. 18 VII 1963 r. na mocy zarządzenia przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia przerwano zajęcia na kursie szkoleniowym dla mechanizatorów rolnictwa odbywające się w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Pracach Odrzańskich. Słuchaczy kursu polecono zaszczepić przeciw ospie i odesłać do domu, natomiast w budynku szkolnym utworzyć izolatorium dla około dwustu osób. Jego pierwszym kierownikiem został Jerzy Wolański. Do dyspozycji izolatorium oddano dwa samochody marki „Warszawa” oraz „Nysa”.

Późne wykrycie epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu spowodowało konieczność izolacji od razu dość dużej grupy osób. 25 VII 1963 r. w Pracach Odrzańskich przebywało już 220 osób. Po koniec lipca 1963 r. postanowiono założyć kolejne izolatoria: w Państwowej Szkole Położnych przy pl. Gwiazdztym (kierownik Halina Tamowska), w Szkole Pielęgniarek przy ul. Bartla dla około 140 osób (kierownik Henryk Goździk) oraz na Psim Polu (kierownik Zbigniew Hora). Na cele walki z epidemią variola vera w ostatnim z wymienionych miejsc przeznaczono część obiektów Technikum Budowy Silników przy ul. Kiełczowskiej 43. Były to baraki i pomieszczenia kuchenne. Na początku sierpnia 1963 r. na potrzeby izolatorium oспowego zajęto również Dom Studencki nr 3 „Labirynt” przy



Posterunek MO przed izolatorem na Psim Polu.

pl. Grunwaldzkim 106 (kierownik Józef Kłaptocz). W związku z tym od 3 VIII 1963 r. przystąpiono do ewakuacji przebywających w nim studentów. Izolatorium w akademiku zaplanowano dla czterystu osób. W sierpniu 1963 r. na ten cel zarezerwowano dodatkowe obiekty (ostatecznie niewykorzystane) — internat Szkoły Żeglugi Śródlądowej przy ul. Brücknera 10 oraz Hotel Stadionu Olimpijskiego przy ul. Olimpijskiej 35.

Izolacja osób pochodzących z różnych środowisk, w warunkach zaostrej dyscypliny sanitarnej, stwarzała niemało problemów organizacyjnych. Stąd decyzja o utworzeniu specjalnego izolatorium karnego przeznaczonego do izolacji osób szczególnie uciążliwych, „niezdyscyplinowanych, wprowadzających zamęt w środowisku objętym kwarantanną”. Na takie miejsce odosobnienia „osób trudnych” pod koniec lipca 1963 r. wybrano wrocławską Izbę Wyrzeźwień (kierownik administracyjny Leopold Arendt). Także pod koniec



Brama wejściowa do izolatorium na Psim Polu.



Codzienny przegląd stanu zdrowia.



Niezbędne informacje — izolatorium na Psim Polu.



W izolacji na Psim Polu.



Chwila rozmowy — izolatorium na Psim Polu.

lipca 1963 r. przedstawiciel MSW poinformował miejskie służby sanitarne o utworzeniu izolatorium w szkole funkcjonariuszy MO przy ul. Witolda 38/40, które liczyło 90 miejsc. Do 3 VIII 1963 r. w izolatoriach wrocławskich zostały ogółem przygotowane 953 miejsca. Izolowano zaś 779 osób na 838 ustalonych kontaktów I rzędu. Ogółem do zakończenia akcji VV izolowano we Wrocławiu 1368 osób (bez personelu służby zdrowia).

Jeżeli chodzi o teren województwa wrocławskiego to ostatecznie podjęto decyzję o odrębnej izolacji kontaktów z miasta Wrocławia i województwa wrocławskiego, chociaż zdaniem wiceministra J. Kostrzewskiego sprawa ta mogła być potraktowana wspólnie. Izolatoria na Dolnym Śląsku zaczęto przygotowywać dość szybko. 22 lipca w tej sprawie S. Przyłęcki, wojewódzki inspektor sanitarny, zwrócił się do przewodniczących prezydiów powiatowych (miejskich) rad narodowych. „Izolatoria należy rozwijać sukcesywnie — pisał — z tym

że pierwsze izolatorium powinno rozpocząć przyjmowanie kontaktów I rzędu jak najwcześniej, od chwili wystąpienia zachorowania na Waszym terenie"¹⁵. Zdaniem S. Przyłęckiego, jedno do trzech izolatoriów przeznaczone na 100–150 osób powinno zabezpieczyć lokalne potrzeby. Do 30 VII 1963 r. na terenie województwa wrocławskiego zdążono przygotować 1690 miejsc izolacji.

Podjęcie tego rodzaju działalności utrudniał jednak brak odpowiednich przepisów organizacyjnych. Nie wiadomo było, skąd czerpać środki na ten cel. Sposób funkcjonowania izolatorium określiła szczegółowa instrukcja, przygotowana już 24 VII 1963 r. Przyjmowano tam osoby z kontaktu pierwszego rzędu, na podstawie skierowania zespołu do spraw kontaktów lub lekarzy konsultantów. Izolacji podlegał również cały personel. Izolatorium stanowiło obiekt ściśle zamknięty. Z zewnątrz zabezpieczone było posterunkami MO. Można je było opuścić lub wejść na jego teren tylko po okazaniu przepustki podpisaną przez A. Ochlewskiego lub J. Rodziewicza. Czas izolacji osoby określał każdorazowo kierownik zespołu do spraw kontaktów po analizie danych epidemiologicznych. Wszyscy przebywający w izolatorium musieli być bezwzględnie zaszczepieni. Dwa razy dziennie sprawdzano ich stan zdrowia. Podczas oględzin lekarskich zwracano uwagę na stan błony śluzowej, gardła i skóry oraz mierzono temperaturę ciała. Izolowani byli podzieleni na grupy zależnie od terminu i rodzaju kontaktu z osobą chorą. Ze względu na formę kontaktu wyróżniono: kontakt A — długotrwałe przebywanie z chorym, np. wspólne mieszkanie, kilkudniowa wspólna praca z chorym przed ujawnieniem choroby; kontakt B — krótkie przebywanie z chorym, np. odwiedziny u osoby będącej w okresie zakaźności, tj. trzy dni przed ujawnieniem choroby, oraz bezpośredni kontakt z chorym, np. podawanie rąk przy powitaniu, wspólne spożywanie posiłków; kontakt C — krótkotrwała obecność w pomieszczeniu, w którym znajdowała się osoba chora, lecz bez bezpośredniego kontaktu.



Kocioł zupy dla izolowanych na Psim Polu.



W izolatorium na Psim Polu. Pogoda sprzyjała „wypoczynkowi” na świeżym powietrzu.



W izolatorium na Psim Polu.

Tabela 6. Osoby przebywające w izolatoriach wrocławskich według stanu na dzień 15 VIII 1963 r.

Struktura osób	Nazwa izolatorium			
	Pracze Odrzańskie	Psie Pole	„Labirynt”	Karne
Liczba osób izolowanych ogółem,	318	447	305	8
w tym:				
– mężczyźni	106	183	128	4
– kobiety	180	209	143	4
– dzieci	32	53	34	–
– niemowlęta	–	2	–	–
Liczba izolowanego personelu (wewnętrznego) ogółem,	57	37	20	8
w tym:				
– lekarze	9	12	6	1
– personel średni	27	15	10	3
– pracownicy administr.	–	–	–	2
– dezynfekatorzy	2	–	–	1
– pracownicy fizyczni	19	10	4	1
– inni	–	–	–	–
Liczba personelu zewnętrznego ogółem,	24	48	46	8
w tym:				
– lekarze	2	1	1	1
– personel średni	1	–	1	3
– pracownicy administr.	5	12	20	2
– dezynfekatorzy	–	2	2	1
– pracownicy fizyczni	10	29	20	1
– inni	6	4	2	–

Źródło: Tabelę opracowano na podstawie akt St. Sanit.–Epid. m. Wrocławia, 1/61, s. 1–3.

Na terenie izolowanym nie można było się swobodnie poruszać ani tworzyć większych grup. Odnosiło się to zarówno do izolowanych, jak i do personelu. Każdy przypadek ospy prawdziwej lub podejrzeń o tę chorobę musiał być niezwłocznie zgłoszony telefonicznie do Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W tabeli 6 podano strukturę osób przebywających w niektórych izolatoriach wrocławskich w sierpniu 1963 r.

Surowy, podobnie jak w szpitalach ospowych, regulamin określał takie sprawy jak rozkład dnia, wydawanie posiłków, sprzątanie sali, pranie i przewóz bielizny, spacer, postępowanie ze śmieciami i odpadkami itp. Na przykład bieliznę osobistą i pościelową przed oddaniem do pralni należało moczyć w 3% roztworze chloraminy. Mimo wielu nakazów i zakazów, życie towarzyskie w izolatoriach toczyło się własnym rytmem. Władze były nawet skłonne dostarczyć izolowanym środki antykoncepcyjne. Jednakże w krótkim czasie zostały zmuszone do wprowadzenia zakazu spożywania alkoholu. Ponieważ nie był on respektowany, powodował liczne problemy kończące się nawet awanturami, np. „pijani na terenie izolowanym zakłócili przebieg pracy i spowodowali pobicie personelu sanitarnego”.

Przemyt trunków w paczkach żywnościowych na teren izolatoriów był jednak zjawiskiem nagminnym. Rozwiązaniem tych spraw mieli zająć się m.in. funkcjonariusze MO pilnujący izolatorium. Na potrzeby izolowanych w pobliżu izolatoriów wytypowano punkty sprzedaży (kioski „Ruchu”), które oferowały różne artykuły. Ponadto wrocławskie zakłady pracy dostarczały do izolatoriów wiele przedmiotów w formie darów, np. papierosy, zapalniczki, książki (po zakończeniu akcji wszystkie książki spalono), zabawki dla dzieci itp.

Problemami finansowymi osób izolowanych oraz opieką nad ich rodzinami zajmował się zespół do spraw opieki nad rodzinami izolowanych. Czuwał on m.in. nad wypłatą poborów, sporządzał listy płac, przekazywał pieniądze. Izolowanym proponowano bilon, a nie

banknoty, ponieważ łatwiej było go zdezynfekować. Zespół ds. opieki miał problemy z ustaleniem wysokości wypłaconych zasiłków. W izolatoriach trwały więc protesty robotników, którzy nie zgadzali się z decyzją ZUS dotyczącą wypłat wynagrodzeń za okres kwarantanny. Mieli oni otrzymać za ten czas pobory jak w przypadku leczenia w szpitalu. Z kolei Wydział Oświaty ustalał warunki odpłatności za opiekę nad dziećmi, których matki były izolowane, a dzieci przekazywane do domów dziecka.

Również Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu nie mógł pominąć okazji, by tak dużą grupę ludzi, zamkniętą w izolatoriach, pozostawić bez nadzoru partyjnego. Decyzje w tej sprawie omówiono na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w dniu 6 VIII 1963 r. Zobowiązano Komitet Miejski PZPR we Wrocławiu do natychmiastowego organizowania w izolatoriach grup partyjnych poprzez oddelegowanie na ich teren agitatorów partyjnych do spraw polityczno-wychowawczych.



Grupa osób izolowanych w Pracach Odrzańskich.

Wraz z wygaszaniem epidemii ospy również izolatoria wrocławskie kończyły powoli swoją działalność. Pod koniec sierpnia 1963 r. przystąpiono do likwidacji izolatoriów w Praczech Odrzańskich, przy pl. Gwiazdztym i przy ul. Bartla. W tym czasie także w Izbie Wytrzeźwień nie było już izolowanych, a pracę „Labiryntu” planowano zakończyć wkrótce. Poza tym zbliżał się rok szkolny i do budynków szkolnych mieli powrócić uczniowie.

Kwarantanna

Sprawami kwarantanny podczas wrocławskiej epidemii ospy zajmował się pięcioosobowy zespół kierowany przez Wandę Kocielską. Grupa ta działała na terenie miasta Wrocławia, ze szczególnym uwzględnieniem szpitali objętych kwarantanną. Osoby te reagowały natychmiast po stwierdzeniu przez zespół lekarzy konsultantów przypadku ospy naturalnej (meldunki sprawdzano co godzinę). Wiadomość o tym fakcie należało przekazać następnie do sanepidu według następujących zasad: przypadek z terenu miasta — dzielnicowe stacje sanitarno-epidemiologiczne, przypadek z terenu województwa wrocławskiego — Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna we Wrocławiu, przypadek z terenu kraju — na hasło „na ratunek” powiadamiano właściwą terytorialnie stację sanitarno-epidemiologiczną.

Jeżeli stwierdzono przypadek *variola vera*, to przeprowadzano dokładny wywiad w celu ustalenia kontaktów I i II rzędu oraz uzyskania wszystkich niezbędnych informacji pomocnych do zaprowadzenia kwarantanny. Do obowiązków tej grupy należało sporządzanie imiennych list osób kontaktów I rzędu oraz ich natychmiastowe odizolowanie. Natomiast dla osób stanowiących kontakty II rzędu należało zabezpieczyć obserwację przez pięć dni. Omawiany zespół nadzorował też sprawy dezynfekcji pomieszczeń i kwarantanny

(w tym jej zakończenia po trzech tygodniach), dozoru MO itp. Wszystkie te działania podejmowano w porozumieniu z kierownikiem akcji VV A. Ochlewskim. Zawiadamiano inne służby sanitarne o nałożonej na dany obiekt kwarantannie. Zespół kwarantannowy organizował pomoc do izolowanych szpitali, tj. organizował przewóz chorych wymagających specjalistycznej pomocy lekarskiej, np. chirurgicznej, z izolatoriów do szpitali kwarantannowych, przewóz pacjentów (po zakończonym leczeniu) do izolatoriów w celu dokończenia i ustalenia warunków dalszej kwarantanny itp. Z powodu izolacji szpitali na terenie miasta zaczęło brakować lekarzy. Wielu z nich było zatrudnionych na kilka etatów. Spowodowało to natychmiastowe braki kadrowe w wielu placówkach służby zdrowia, zwłaszcza Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Tam bowiem „dorabiała” większość wrocławskich lekarzy. Natomiast w momencie zagrożenia epidemią ospy pogotowie ratunkowe stanowiło główną podporę akcji VV.

W czasie obowiązywania kwarantanny należało przestrzegać regulaminu opracowanego przez zespół kierowniczo-koordynacyjny akcji VV. W obiektach tych wszystkie okna wychodzące na sąsiednie ulice musiały być osłonięte w ten sposób, by uniemożliwić jakikolwiek bezpośredni kontakt chorych i personelu z osobami z zewnątrz. Należało ponadto zabezpieczyć wejścia do budynku oraz wyłomy w murach prowadzące na zewnątrz szpitala. Budynki te były strzeżone przez milicjantów. Dostawy żywności, leków, bielizny itp. organizowano systemem sztafetowym, przestrzegając zasad sanitarnych. Na przykład bieliznę przed oddaniem do prania moczono dwie godziny w roztworze chloraminy. Personel i pacjentów szpitala badano profilaktycznie (ogłędziny skóry) dwa razy dziennie. Także wywóz śmieci i odpadków kuchennych z tego typu obiektów był odpowiednio uregulowany. Za wykonanie tych przepisów odpowiadali pracownicy MPO. Śmieci palono a odpadki kuchenne zakopywano

i posypano wapnem chlorowanym. Samochód MPO był po pracy dezynfekowany.

Najwcześniej, bo 15 VII o godz. 7.30, zarządzono kwarantannę Szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu. Kwarantannę w Szpitalu MSW przy ul. Ołbińskiej, w którym hospitalizowano B. Jedynaka, sprawcę epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu, rozpoczęto 15 VII o godz. 15.30. W obiekcie przebywały wówczas 223 osoby, w tym 93 chorych i 130 osób personelu szpitalnego. W szpitalu tym na ospę prawdziwą zachorowało kilka osób. Wraz z towarzyszącym im personelem przewieziono je do Szczodrego.

W lipcu 1963 r. we Wrocławiu kwarantanną objęte były następujące obiekty:

- Szpital Chorób Zakaźnych, ul. Piwna — 209 osób,
- Dom Matki i Dziecka, ul. Krakowska 28 — 198 osób,
- Szkoła Pielęgniarek, ul. Krakowska 28 — 196 osób,
- Żłobek Tygodniowy, ul. Jarzębinowa — 76 osób,
- Szpital MSW, ul. Ołbińska — 220 osób,
- Szpital im. Neugebauera, pl. Hirszfelda — 264 osoby,
- Szpital im. Rydygiera, ul. Rydygiera — brak danych,
- Stacja Krwiodawstwa, ul. Czerwonego Krzyża — 40 osób,
- Szpital więzienny — brak danych.

Na początku sierpnia 1963 r. przygotowano projekt rozwiązania kwarantanny w szpitalach MSW, Neugebauera, Rydygiera i przy ul. Piwnej. Zgodnie z założeniami prace te przeprowadzono w sierpniu 1963 r. W połowie tego miesiąca odstąpiono też od izolacji szkoły MO przy ul. Witolda. Natomiast z powodu wystąpienia nowych przypadków czarnej ospy przedłużono kwarantannę części obiektu przy pl. Gwiazdystym oraz ponownie nałożono na Szpital im. Rydygiera (do końca września 1963 r.).

Dezynfekcja

Pod koniec lipca 1963 r. w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej m. Wrocławia zorganizowano centralną ogniskową Grupę Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji. Stałe punkty dezynfekcyjne istniały w izolatorem w Praczech Odrzańskich, w Pogotowiu Ratunkowym i w szpitalu oспowym w Szczodrem. Dezynfekcja obejmowała ogół spraw, które miały zapobiec szerzeniu się zarazków ospy prawdziwej, a zwłaszcza wtórnym zakażeniom. Przeprowadzano dezynfekcję profilaktyczną, dezynfekcję ognisk ospy naturalnej oraz dezynfekcję końcową. Czynności te odnosiły się do powierzchni ciała, odzieży, przedmiotów osobistych i użytkowych, samochodów, sprzętów, pomieszczeń, wydzielin, wydaliny, odchodów, odpadków, gleby, powietrza i zwłok. W celu przeprowadzenia tak szerokich prac stosowano różnorodne metody, np. odkażanie w komorach dezynfekcyjnych (dostarczonych przez woj-



Ekipa dezynfekcyjna podczas pracy w izolatorium w Praczech Odrzańskich.



Dezynfekcja odzieży w izolatorium w Praczach Odrzańskich.

sko), przy wykorzystaniu lamp bakteriobójczych, roztworu chloraminy i wapna chlorowanego itp. Dezynfekcji profilaktycznej podlegały izolatoria, szpitale objęte kwarantanną i inne placówki służby zdrowia (np. gabinety lekarskie i zabiegowe, ambulatoria) oraz kolumny transportu sanitarno-epidemiologicznego (karetki pogotowia dezynfekowano po każdym przewiezieniu chorego) zależnie od potrzeb. Klamki drzwi, owinięte gazą, stale zwilżano roztworem chloraminy. Przed wejściem do budynków rozłożono nasączone płynem dezynfekcyjnym maty słomiane lub płachty, zaś w korytarzach ustawiono miski z wodą z dodatkiem chloraminy. Przestrzeganie rygorystycznych warunków sanitarnych obowiązywało przy zmywaniu naczyń i sprzątaniu pomieszczeń. Na przykład podłogi odkażano dwa razy dziennie. Dezynfekcję ogniskową przeprowadzono w ośrodkach, w których przebywali chorzy na ospę oraz kontakty I rzędu w okresie kwarantanny, odbywanej w sektorze szczególnie zarażonym.



W oczekiwaniu na dezynfekcję dokumentów i banknotów.

Dezynfekcja końcowa obejmowała sale szpitali i izolatoriów po opuszczeniu ich przez chorych lub izolowanych (wpis, przeniesienie, zgon) oraz mieszkania osób chorych na ospę i osób stanowiących niewątpliwe kontakty I rzędu. Dezynfekcje mieszkań wykonywano po zabranii mieszkańców do szpitala ospowego lub do izolatorium. Ekipy dezynfekcyjne miały z tym sporo problemów. Właściciele mieszkań, z obawy o swój dobytek, nie chcieli wydawać im kluczy. Dlatego korzystano z pomocy funkcjonariuszy MO. Adresy miejsc, w których należało przeprowadzić prace, ustalali lekarze konsultanci (odpowiedni wpis w książce konsultacji). W nocy dane te przekazywał dyżurny zespołu kontaktów. Niekiedy lokale takie dezynfekowano dopiero po powrocie rodzin z izolatorium, gdyż nie starczało czasu na wykonanie wszystkich prac w terminie. Od 30 VII 1963 r. w myśl nowych wytycznych dezynfekcji podlegały tylko mieszkania chorego. Jak donoszono, w tych sprawach panowała duża dyscyplina i nie notowano

wypadków okradania mieszkań osób, które ucierpiały z powodu epidemii. Do obowiązków omawianej ekipy należały również sprawy zabezpieczenia ciał osób zmarłych. W tym celu owijano je w płótno nasączone środkiem odkażającym.

Zakończenie

1 VIII 1963 r. przewodniczący PRN m. Wrocławia, Bolesław Iwaszkiewicz, mówiąc na konferencji prasowej o stopniowym opanowywaniu czarnej ospy we Wrocławiu, po raz pierwszy otwarcie ujawnił, jak wielkie niebezpieczeństwo groziło jego mieszkańcom, a w konsekwencji całej Polsce: „powstałe we Wrocławiu ognisko ospy naturalnej było najgroźniejsze, z jakim mieliśmy do czynienia w Europie na przestrzeni ostatnich 35 lat. A rozwinęła się ta niebezpieczna choroba u nas dlatego tak szeroko, że — zanim została rozpoznana — istniała we Wrocławiu 6 tygodni (od 1 czerwca do 15 lipca br.)”¹⁶. Jakkolwiek na żadną publiczną samokrytykę władze w tym momencie się nie zdobyły, to Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zapowiedziało przeprowadzenie w tej sprawie szczególnego dochodzenia. Czy takowe nastąpiło, trudno stwierdzić z braku dostępu do odpowiednich źródeł archiwalnych. Wiadomo jedynie, że echem akcji VV było nie tyle poszukiwanie winnych, co nagrodzenie zasłużonych. Niestety, w ocenie uczestników tamtych wydarzeń nie zawsze wyróżniono te osoby, które na to najbardziej zasługiwały.

Wnioski wyciągnięte przez wrocławskie władze po zakończonej akcji VV sprowadzały się do następujących postulatów: opracować dokładne plany działania na wypadek epidemii choroby zakaźnej i zapoznać z nimi szerokie grono fachowców (zwłaszcza służbę zdrowia), przyspieszyć we Wrocławiu budowę nowoczesnego szpitala zakaźnego, bezwzględnie przestrzegać zarządzeń o szczepieniach ochronnych, po-

głębiać stan wiedzy lekarzy specjalistów na temat zwalczania chorób zakaźnych w oparciu o praktyki zagraniczne, literaturę fachową i seminaria, informować lekarzy o możliwościach występowania w Polsce egzotycznych chorób zakaźnych oraz o sposobach ich zwalczania, kontynuować współpracę służby zdrowia z MSW, wojskiem, PKP itp.

W szybkim opanowaniu epidemii czarnej ospy na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska duże znaczenie miało podjęcie takich środków zaradczych, jak umieszczenie chorych w szpitalach ospowych, odizolowanie osób mających bezpośredni kontakt z osobami zakażonymi wirusem VV w izolatoriach oraz wprowadzenie obowiązku przymusowych szczepień i ich kontrola. To wszystko radykalnie zapobiegło tworzeniu się nowych ognisk epidemicznych VV na terenie miasta. Oceniając przebieg działań we Wrocławiu latem 1963 r., należy stwierdzić, że lokalne władze wygrały walkę z czarną zarazą. Wypracowane metodą „prób i błędów” sposoby zwalczania epidemii stworzyły ostatecznie skuteczną zaporę, która ochroniła resztę kraju przed rozprzestrzenieniem się wirusa ospy. Nie zmienia to jednak faktu, że działania te można rozpatrywać na różnych płaszczyznach. Z pewnością cień na te wydarzenia rzuca liczba ofiar zmarłych w wyniku choroby oraz liczba ofiar, które ucierpiały w różny sposób z powodu powikłań poszczepiennych. Do ciemnych stron walki z epidemią VV należy zaliczyć próbę zatuszowania przed mieszkańcami miasta rozmiaru grożącego im niebezpieczeństwa, które w połowie lipca 1963 r. zbyt łatwo mogło wymknąć się spod kontroli władz sanitarno-epidemiologicznych. Niemalą rolę odegrały tu realia propagandowe socjalistycznego państwa mające decydujący wpływ na przebieg całej akcji informacyjnej, ograniczonej w zasadzie do krótkich i suchych komunikatów prasowych. Istniejącej luki w zakresie np. bezpośrednich reporterskich relacji z miejsc walki z czarną ospą nie mogło wypełnić nawet zamieszczenie w okresie odwrotu epidemii kilku ocenizowanych artykułów komentujących te wydarzenia.

Można również się zastanawiać, jakie skutki gospodarcze miała epidemia ospy w 1963 r. dla regionu — Wrocławia i Dolnego Śląska. Na pewno były one odczuwalne. Nie bez znaczenia był bowiem fakt dezorganizacji i konieczności ograniczenia produkcji w wielu zakładach przemysłowych z powodu izolacji dużej grupy osób w wieku produkcyjnym. Ponadto różnego rodzaju straty poniosły w tym okresie również instytucje usługowe. Wpływ na to miał utrudniony kontakt z klientami, niechęć ludzi do podejmowania istotnych decyzji w okresie bezpośredniego zagrożenia życia itp.

Z drugiej strony, uwzględniając polską rzeczywistość okresu gomułkowskiego, kiedy tzw. „trudności” występowały w każdej dziedzinie życia społeczno-gospodarczego, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że wysiłek organizacyjny poniesiony we Wrocławiu był ogromny. W tym miejscu można wymienić chociażby udostępnienie na potrzeby akcji VV, w zasadzie bez żadnych ograniczeń, linii telefonicznych, samochodów, a nawet komunikacji lotniczej (dla konsultantów wojewódzkich) oraz budynków, sprzętu i środków do dezynfekcji itp. Ponadto duże efekty przyniosła skuteczna współpraca służby zdrowia z MON, MSW, PKP itp. Nie sposób tu nie wspomnieć o wkładzie pracy wrocławskich pracowników służby zdrowia, w tym personelu szpitali, stacji sanitarno-epidemiologicznych, pogotowia ratunkowego, przychodni itp. — ludzi będących do dyspozycji najczęściej dwadzieścia cztery godziny na dobę, pracujących ponad siły, bez potrzebnego snu i odpoczynku, w środowisku bezpośredniego zagrożenia i walczących codziennie z nowymi wyzwaniami.

Pozytywnym odgłosem wrocławskiej ospy w 1963 r. było uchwalenie w 1964 r. nowej ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych w Polsce. Następstwem omawianych wydarzeń było także ogłoszenie w 1980 r. przez Światowe Zgromadzenie Zdrowia w Genewie likwidacji ospy prawdziwej na świecie. Od tego momentu w Polsce nie przeprowadza się szczepień przeciwospowych. Wirus czarnej ospy został zachowany jedynie w laboratoriach.

Przypisy

¹ APWr., KW PZPR we Wrocławiu, 74/XIV/28, s. 4. Informacja o przebiegu walki z epidemią ospy naturalnej (czerwiec – sierpień 1963 r.) z 17 XII 1963 r.

² Por. Twarze Wrocławskiej Bezpieki, Wrocław 2006, s. 94.

³ Komunikat Wydziału Zdrowia, „Słowo Polskie”, nr 168, 17 VII 1963 r., s. 4.

⁴ APWr., KW PZPR we Wrocławiu, 74/IV/108, s. 62, Protokół nr 14 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu z 6 VIII 1963 r.

⁵ Aktualny stan epidemii ospy, „Słowo Polskie”, nr 195, 17 VIII 1963 r., s. 1.

⁶ Ognisko ospy we Wrocławiu jest już w zasadzie opanowane, „Gazeta Robotnicza”, 1 VIII 1963 r., s. 4.

⁷ APWr., Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna miasta Wrocławia [dalej: St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia], 70, s. 43.

⁸ Wyroki i grzywny za uchylanie się od szczepień przeciw ospie, „Słowo Polskie”, nr 208, 1 IX 1963 r., s. 5.

⁹ APWr., St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 1/48, s. 13. Opracowanie pt. „Wrocławska epidemia ospy”.

¹⁰ 17 VIII 1963 r. wrocławska gazeta „Słowo Polskie” na pierwszej stronie doniosła o zasługach A. Surowiec w zwalczaniu epidemii ospy. Krótka notatka z fotografią lekarki nosiła tytuł „Bohaterka naszych czasów”, „Słowo Polskie”, nr 195, 17 VIII 1963, s. 1.

¹¹ Obecnie w budynku tym mieści się Dom Opieki Społecznej „Prząśnik” w Brennej.

¹² Obecnie Lotnicze Zakłady Naukowe.

¹³ APWr., St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 1/49, s. 115. Notatka służbowa z dnia 26 VII 1963 r.

¹⁴ APWr., St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 49, s. 37.

¹⁵ APWr., St. Sanit.-Epid. m. Wrocławia, 1/46, s. 34.

¹⁶ Ognisko ospy we Wrocławiu jest już w zasadzie opanowane, „Słowo Polskie”, nr 180, 1 VIII 1963 r., s. 4.

Epidemia czarnej ospy w 1963 r. we Wrocławiu — kalendarium wydarzeń

29 maja

We Wrocławiu z powodu zakażenia wirusem czarnej ospy (*variola vera*) zachorował Bonifacy Jedynak. 25 maja wrócił z Indii do Polski samolotem. Jako oficer służb specjalnych, odbył kilkutygodniową podróż służbową po krajach azjatyckich. Od 16 do 24 V 1963 r. przebywał w Delhi. W tym czasie panowała tam epidemia ospy prawdziwej.

2–5 czerwca

Pacjent chory na ospę został hospitalizowany w szpitalu MSW przy ul. Olbińskiej we Wrocławiu. Jednak nie stwierdzono u niego objawów ospy prawdziwej. Właściwe zdiagnozowanie tego przypadku było utrudnione ze względu na nietypowy przebieg choroby oraz równoczesne wystąpienie objawów malarii. 5 czerwca wypisano go ze szpitala w stanie dobrym z rozpoznaniem malarii.

15 czerwca

Objawy ostrej wysypkowej choroby zakaźnej wystąpiły u drugiej osoby, 52-letniej salowej szpitala MSW. Kobieta ta sprzątała izolatkę, w której leczono B. Jedynaka. Z rozpoznaniem ospy wietrznej została umieszczona w szpitalu zakaźnym przy ul. Piwnej. Przebywała tam od 22 VI 1963 r. do 3 VII 1963 r.

30 czerwca

Na czarną ospę zachorowały trzy kolejne osoby mające bezpośredni kontakt z salową wrocławskiego szpitala: lekarz, badający ją w dniu 17 VI 1963 r., oraz jej dzieci — czternastoletni syn i córka — pielęgniarka Szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu. Mężczyzna i dziecko zostali hospitalizowani w szpitalu zakaźnym z rozpoznaniem ospy wietrznej, natomiast córka, Leokadia Kowalow, od 3 lipca była leczona w Szpitalu im. Rydygiera.

8 lipca

We Wrocławiu z powodu przebytej ospy prawdziwej umiera pierwsza osoba — Leokadia Kowalow, pielęgniarka Szpitala im. Rydygiera. U kobiety stwierdzono objawy ostrej białaczki. Zmarła przed hospitalizacją była uczestniczką kursu pielęgniarskiego w Szkole Pielęgniarek przy ul. Krakowskiej we Wrocławiu, gdzie przystąpiła do egzaminu dyplomowego. W tym czasie kontaktowała się z wieloma osobami (rodzina, znajomi, chorzy i personel szpitala oraz uczestnicy kursu pielęgniarek). Chora stała się bezpośrednim źródłem zakażenia 30 (31) osób.

9 lipca

W szpitalu zakaźnym we Wrocławiu na ospę prawdziwą zachorował czteroletni chłopiec, który wcześniej był leczony z powodu wiatrówki. Ten przypadek (możliwość jednorazowego zachorowania na ospę wietrzną) ułatwił wrocławskim lekarzom postawienie właściwej diagnozy i rozpoznanie u chorego dziecka objawów ospy prawdziwej. Do ustalenia tego faktu przyczynił się Bogumił Arendzikowski, lekarz Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej miasta Wrocławia.

15–16 lipca

We Wrocławiu rozpoznano ospę naturalną i przystąpiono do jej zwalczania. Akcja VV, zwana też akcją „O”, miała trwać do odwołania. Do Wrocławia przyjechali przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Wiceminister tego resortu, główny inspektor sanitarny Jan Kostrzewski, objął nadzór nad przebiegiem akcji VV. We Wrocławiu nad ogółem działań czuwał Bolesław Iwaszkiewicz, przewodniczący Prezydium RN m. Wrocławia. Kierownictwo akcji powierzono Andrzejowi Ochlewskiemu, kierownikowi Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia. Wraz z innymi lekarzami — Balickim i Jerzym Rodziewiczem tworzyli Zespół Kierowniczo-Koordynacyjny. Powołano jedenaście specjalistycznych zespołów, m.in. do spraw wyszukiwania kontaktów, diagnostyki i konsultacji, izolatorów, szczepień, szpitali epidemiologicznych itp. Decyzją państwowego woje-

wódzkiego inspektora sanitarnego, Stanisława Przyłęckiego, kwarantanną objęto cztery obiekty we Wrocławiu: Szpital im. Rydygiera, Oddział II Miejskiego Szpitala Chorób Zakaźnych, szpital MSW przy ul. Ołbińskiej oraz Państwową Szkołę Pielęgniarstwa przy ul. Krakowskiej 28. Wstrzymano do odwołania urlopy wypoczynkowe pracowników miejskiej i dzielnicowych stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz zarządzono szczepienia ochronne wszystkich pracowników inspekcji sanitarnych, którzy nie byli szczepieni w poprzednim roku bez względu na przyczyny. Wydano zarządzenie o przeprowadzeniu od dnia 17 lipca masowych szczepień przeciwospowych. Osoby podejrzane o zakażenie się wirusem ospy miały być izolowane i hospitalizowane na Oddziale II Szpitala Chorób Zakaźnych przy ul. Piwnej.

17 lipca

W „Słowie Polskim” ukazał się krótki komunikat Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PRN m. Wrocławia, w którym poinformowano mieszkańców Wrocławia o zachorowaniu pięciu osób i prawdopodobieństwie wystąpienia przypadków ospy prawdziwej na terenie miasta. Jednocześnie wezwano do udziału w akcji powszechnych szczepień przeciwospowych. Rozpoczęto ją w przychodniach o godz. 9.00 (od 18 lipca także w zakładowych ambulatoriach). Do skorzystania z niej wezwano wszystkie osoby nieszczepione przeciw ospie naturalnej, szczepione przed trzema laty oraz te, u których szczepionka nie przyjęła się. Szczepienia przeciwospowe zarządzono również na terenie województwa wrocławskiego. W związku z zagrożeniem epidemiologicznym wstrzymano do odwołania urlopy wszystkich pracowników służby zdrowia na terenie Wrocławia i powiatu wrocławskiego. Ponadto umożliwiono odwołanie z urlopów osób niezbędnych w pracy. Zarządzono natychmiastowe szczepienia ochronne personelu szpitalnego. Ponadto w szpitalach odwołano wszystkie odwiedziny. Oddział II Szpitala Chorób Zakaźnych przy ul. Piwnej w późnych godzinach wieczornych został ewakuowany do szpitala w Szczodrem. Ewakuacji podlegali chorzy na ospę prawdziwą oraz personel Oddziału i lekarze kontaktujący się bezpośrednio z chorymi. W godzinach popołudniowych prze-

wieziono około dwudziestu chorych po przebytej żółtaczce zakaźnej ze szpitala w Szczodrem do Rejonowego Szpitala Zakaźnego w Wiązowie w powiecie strzelińskim. Natomiast pacjentów szpitala zakaźnego przy ul. Piwnej we Wrocławiu kierowano do Szpitala Rejonowego w Będkowie w powiecie trzebnickim. Mimo podjętych działań profilaktycznych, groźna zaraza przekroczyła granice miasta. Wirus ospy został przeniesiony na teren województwa wrocławskiego, Opola, Gdańska oraz Wieruszowa w województwie łódzkim.

18 lipca

Na podstawie zarządzenia nr 26/63 Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, Bolesława Iwaszkiewicza, budynek Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Pracach Odrzańskich został przeznaczony na izolatorium. Miały tam być umieszczone osoby bezpośrednio kontaktujące się z chorymi na ospę (tzw. kontakty I rzędu). W ciągu dwóch dni, tj. od momentu rozpoczęcia akcji szczepień, w mieście zaszczepiło się 100 tysięcy osób.

19 lipca

W szpitalu ospowym w Szczodrem przebywało dziewiętnaście osób, u których zdiagnozowano ospę prawdziwą, u jednej osoby podejrzewano możliwość wystąpienia tej choroby. W ramach szkoleń epidemiologicznych w sali Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN we Wrocławiu odbył się dla grupy lekarzy wykład prof. Wiktora Bincera z Kliniki Chorób Zakaźnych w Gdańsku na temat: „Klinika i epidemiologia ospy prawdziwej”. Rada Epidemiczna poleciła Wojewódzkiemu i Miejskiemu Komitetowi Kultury Fizycznej we Wrocławiu wstrzymanie do odwołania wszystkich imprez sportowych na terenie miasta. Zaproponowano też zamknięcie miejskich basenów. Na terenie Opola na ospę prawdziwą zachorowała pierwsza osoba.

20 lipca

We Wrocławiu opracowano instrukcję dotyczącą zasad przeprowadzenia szczepień przeciwospowych. Obowiązkowym szczepieniem do 25 lipca mu-

sieli poddać się wszyscy pracownicy służby zdrowia, niezależnie od szczepień z 1962 r. Określono też przeciwwskazania do wykonania tego zabiegu, które ograniczono do minimum.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej rozszerzyło akcję szczepień przeciwospowych na teren całego kraju. Polecono szczepić wszystkie zgłaszające się w tym celu osoby, zwłaszcza wyjeżdżające z Wrocławia, wyjeżdżające za granicę (bez względu na kraj) oraz przebywające we Wrocławiu w miesiącach czerwiec – lipiec.

22 lipca

Wrocławianie nieświadomi grożącego im niebezpieczeństwa świętowali kolejną rocznicę 22 lipca, tłumnie uczestnicząc w okolicznościowych imprezach zorganizowanych z tej okazji na terenie całego miasta. Państwowy wojewódzki inspektor sanitarny, Stanisław Przyłęcki, w związku z rozszerzeniem się epidemii ospy prawdziwej, zobowiązał władze powiatowe w województwie wrocławskim do uruchomienia jednego do trzech izolatoriów (dla 100 do 150 osób). Główny inspektor sanitarny, Jan Kostrzewski, podjął decyzję o usamodzielnieniu szpitala w Szczodrem, powierzając jego kierownictwo Alicji Surowiec. Zespół do spraw kwarantanny zarejestrował na terenie Wrocławia 215 kontaktów I rzędu (osoby bezpośrednio kontaktujące się z chorymi na ospę), z tego w Praczach Odrzańskich izolowano 121 osób i 20 osób we własnych mieszkaniach. W województwie wrocławskim stwierdzono 29 kontaktów I rzędu, a poza terenem Dolnego Śląska — 34.

23 lipca

„Gazeta Robotnicza” relacjonowała: Wrocław w lipcowe święto. Zawody sportowe. Zabawy. Festyny. W szpitalu w Szczodrem zmarła trzecia ofiara czarnej ospy we Wrocławiu, pięćdziesięciosześcioletnia Stefania Trojanowska. Bolesław Iwaszkiewicz, przewodniczący PRN m. Wrocławia, polecił podległym prezydiom sprawdzanie, za pośrednictwem rad zakładowych

i komórek partyjnych, w jakim stopniu mieszkańcy i ich rodziny podporządkowali się wytycznym w sprawie szczepień przeciwospowych.

24 lipca

W celu usprawnienia działań w zakresie zwalczania ospy prawdziwej we Wrocławiu powołano zespół koordynujący do spraw organizacyjnych i technicznych w składzie: Marian Kita, sekretarz Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, Mariusz Kocot, wiceprzewodniczący PRN m. Wrocławia, Ryszard Terebus, sekretarz KM PZPR, oraz Władysław Bednarek, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN m. Wrocławia. Od początku akcji we Wrocławiu zaszczepiono 280 tysięcy osób. Przystąpiono do organizacji drugiego szpitala ospowego dla województwa wrocławskiego w Prząśniku w powiecie legnickim.

25 lipca

W szpitalu w Szczodrem zmarł czteroletni chłopiec Zbigniew Górski — kolejna śmiertelna ofiara epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu. Zgon nastąpił w szóstym dniu od wystąpienia objawów choroby (19 VII 1963 r.). W szpitalu w Szczodrem przebywało 25 pacjentów, miejsc wolnych było 17.

26 lipca

Według raportu z ostatniej doby, sporządzanego dla Ministerstwa Zdrowia, na terenie Wrocławia zanotowano cztery przypadki zachorowań, a od początku epidemii trzydzieści jeden, w tym cztery zgony. Ponadto u trzydziestu dziewięciu osób podejrzewano możliwość rozwoju choroby. Wykryto dwadzieścia pięć kontaktów I rzędu (od początku epidemii — 268), zaszczepiono 294 097 osób.

28 lipca

We Wrocławiu z możliwości szczepień przeciwospowych skorzystało 325 tysięcy osób, w tym kolejowa służba zdrowia zaszczepiła 30 tysięcy osób.

Dziennie szczepiono przeciętnie 8 tysięcy osób. W szpitalu ospowym w Szczodrem pozostały tylko cztery wolne miejsca. Zarezerwowano je dla pacjentów w stanie ciężkim. PWRN we Wrocławiu powołało pięć rejonów konsultacyjnych szczebla wojewódzkiego. Jednostki te, obsługiwane przez wojewódzkich lekarzy konsultantów, miały za zadanie diagnozowanie przypadków ospy naturalnej na swoim terenie oraz izolowanie kontaktów w specjalnie przygotowanych izolatoriach na terenie województwa wrocławskiego. Siedziby rejonów mieściły się w powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych w Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Świdnicy i Trzebnicy.

29 lipca

W Wieruszowie w województwie łódzkim z powodu zakażenia wirusem ospy naturalnej zmarła kobieta leczona na początku lipca 1963 r. we wrocławskim Szpitalu im. Rydygiera. Był to jedyny przypadek zgonu z powodu czarnej ospy w 1963 r. stwierdzony poza Wrocławiem.

Pod koniec lipca 1963 r. we Wrocławiu kwarantanną objęte były następujące obiekty:

- Szpital Chorób Zakaźnych, ul. Piwna — 209 osób
- Dom Matki i Dziecka, ul. Krakowska — 198 osób
- Szkoła Pielęgniarek — 196 osób
- Żłobek Tygodniowy, ul. Jarzębinowa — 76 osób
- Szpital MSW, ul. Ołbińska — 220 osób
- Szpital im. Neugebauera — 264 osoby

Pod koniec lipca utworzono centralną Grupę Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji, działającą przy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej miasta Wrocławia. Zmarła kolejna ofiara czarnej ospy — trzydziestodwuletnia Władysława Grabowska, salowa Szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu. W izolatoriach na terenie województwa wrocławskiego przygotowano 1690 miejsc.

Na przełomie lipca i sierpnia we Wrocławiu działały następujące izolatoria: w budynku Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Praczech Odrzańskich,

w Domu Studenckim „Labirynt” przy pl. Grunwaldzkim, w Technikum Budowy Silników przy ul. Kiełczowskiej na Psim Polu, w Szkole Pielęgniarek przy ul. Bartla, w izolatorium karnym w Izbie Wytrzeźwień przy ul. Sokolniczej oraz w szkole funkcjonariuszy MO przy ul. Witolda.

1 sierpnia

„Gazeta Robotnicza” przekazała informację z konferencji prasowej z udziałem przewodniczącego PRN m. Wrocławia, Bolesława Iwaszkiewicza, który zapewnił, iż zarazki ospy na terenie Wrocławia znajdują się już w zasadzie w odwrocie.

Zarządzeniem głównego inspektora sanitarnego, Jana Kostrzewskiego, na terenie Wrocławia wprowadzono przymusowe szczepienia przeciwospowe.

4 sierpnia

Władysław Penar, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny, polecił podległym jednostkom dopilnowanie warunków sanitarno-higienicznych w zakładach zbiorowego żywienia. Należało przeprowadzić kontrole sanitarne w zakładach produkujących ciasta, kremy, lody oraz przystąpić do zwalczania plagi much itp. Ponadto zalecono ostrzec mieszkańców przed spożywaniem brudnych i niemytych owoców.

5 sierpnia

Zmarł lekarz Stanisław Zawada, szósta ofiara ospy na terenie Wrocławia i siódma na terenie Polski. Była to ostanía śmiertelna ofiara ospy prawdziwej w Polsce. We Wrocławiu zarządzono kontrole szczepień przeciwospowych. Za sporządzenie wykazów osób, które nie wypełniły tego obowiązku, odpowiadały administracje budynków oraz dyrekcje zakładów pracy. Osobom nieszczepionym zabroniono korzystania ze środków komunikacji zbiorowej i indywidualnej, kasy biletowe sprzedawały bilety tylko po okazaniu zaświadczenia o szczepieniu. Trasy wylotowe z Wrocławia były kontrolowa-

ne przez posterunki MO. Wprowadzono kary za uchylanie się od szczepień przeciwospowych. Za ten czyn groziła kara aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 4500 zł lub w przypadku zachorowania i zarażenia drugiej osoby kara do 15 lat więzienia.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR przedstawiono oficjalny stan zachorowań na ospę prawdziwą w mieście. Wynosił on we Wrocławiu — 82 osoby i w województwie wrocławskim — 6. Egzekutywa KW PZPR poleciła zorganizowanie na terenie izolatoriów grup partyjnych. W tym celu zamierzano wysłać tam agitatorów do spraw społeczno-politycznych.

Wiceminister Jan Kostrzewski zarządził przymusowe szczepienia przeciw ospie na terenie całego kraju. Odnosiły się one tylko do uczestników imprez zbiorowych, takich jak wycieczki, obozy wędrowne, zgromadzenia, pielgrzymki itp.

8 sierpnia

W izolatoriach we Wrocławiu zostały przygotowane 1122 miejsca, izolowano 1061 osób, na izolację oczekiwało 110 osób.

Przystąpiono do likwidacji kwarantanny niektórych obiektów, np. przy ul. Krakowskiej i ul. Jarzębinowej. Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wyraziła zgodę na otwarcie kąpieliska we Wrocławiu oraz na organizację w mieście imprez sportowych. Uczestnicy musieli okazywać świadectwo szczepienia przeciw ospie.

9 sierpnia

We Wrocławiu zatwierdzono zasady postępowania z osobami kontaktującymi się bezpośrednio z chorymi na ospę prawdziwą. Po stwierdzeniu przez lekarza konsultanta choroby, osoby z najbliższego otoczenia chorego (kontakty I) otrzymywały pisemny nakaz izolacji. Izolatoria były czynne całą dobę. Ministerstwo Sprawiedliwości wydało wytyczne dotyczące podjęcia działań profilaktycznych na terenie zakładów karnych. Dotyczyły one obowiązków szczepień funkcjonariuszy i więźniów, wydawania przepustek oraz

kontaktu z rodzinami. Więźniowie przybyli z terenów zagrożonych ospą mieli być izolowani przez okres 21 dni.

10 sierpnia

We Wrocławiu odnotowano ostatni przypadek zachorowania na ospę prawdziwą, który miał miejsce poza szpitalami ospowymi i izolatoriami.

12 sierpnia

Zakończono kwarantannę w szpitalu zakaźnym przy ul. Piwnej. Stan chorych w szpitalach ospowych wynosił: w Szczodrem — 50 osób, w Przysusku — 48 osób, w tym 10 osób przebywało na obserwacji. We Wrocławiu nadal można było zaszczepić się w punktach czynnych przy autostradzie i na Dworcu Głównym. Dla Wrocławia ustalono ogółem 1251 kontaktów, dla województwa wrocławskiego — 914.

14 sierpnia

Liczba konsultacji lekarskich z powodu variola vera zmniejszyła się przeciętnie do dziesięciu dziennie. Stopniowo kończyła się akcja szczepień przeciwospowych. W ciągu ostatniej doby zaszczepiono około dwóch tysięcy osób. W izolatoriach trwały protesty robotników, którzy nie zgadzali się z decyzją ZUS dotyczącą wypłat wynagrodzeń za okres kwarantanny. Robotnicy mieli otrzymać za ten okres pobory jak w przypadku leczenia w szpitalu.

17 sierpnia

„Słowo Polskie” poinformowało o konferencji prasowej w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie. Główny inspektor sanitarny, Jan Kostrzewski, podał najnowsze dane na temat zachorowań na ospę w Polsce w 1963 r.: od połowy lipca w Polsce zachorowało 115 osób, w tym we Wrocławiu i województwie wrocławskim — 100, w województwie opolskim — 9, łódzkim — 5, gdańskim — 1. Zdaniem ministra u około 30% chorych istniała możliwość wykluczenia ospy.

19 sierpnia

Pojawiała się możliwość likwidacji szpitala epidemiologicznego w Szczodrem i na Psim Polu we Wrocławiu do 1 X 1963 r. Ich zadania przejąłby szpital w Prząśniku. We Wrocławiu zaszczepiono 424,5 tysiąca osób, tj. około 98% mieszkańców miasta. W związku ze spadkiem liczby szczepień na terenie miasta przystąpiono do likwidacji dodatkowych punktów szczepień, z wyjątkiem usytuowanych na Dworcu Głównym i przy autostradzie. Nadal można się było zaszczepić w stałych punktach szczepień ochronnych, istniejących przy poradniach.

31 sierpnia

Liczba konsultacji lekarskich dotyczących zachorowań na czarną ospę spadła do 4–6 dziennie. Rada Epidemiczna zdecydowała, że w związku z ostatnim przypadkiem zachorowania na ospę prawdziwą 10 sierpnia, po 32 dniach od tej daty zgłosi wniosek do ministra zdrowia o uznanie miasta Wrocławia i poszczególnych terenów województwa wrocławskiego za wolne od ospy. Na wniosek Bolesława Iwaszkiewicza, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia, zapowiedziano zorganizowanie konferencji prasowej, w celu przedstawienia ówczesnej sytuacji epidemiologicznej we Wrocławiu.

Pod koniec sierpnia 1963 r. przystąpiono do likwidacji izolatorium w Praczech Odrzańskich. Izolowanych nie było już w Izbie Wytrzeźwień, wkrótce też planowano zakończyć działalność „Labiryntu”.

2 września

Ustalono plan likwidacji szpitali ospowych. Chorzy ze Szczodrego powinni być zwolnieni 14 IX 1963 r., natomiast z Prząśnika — 17 IX 1963 r. Również w tym dniu reszta osób przebywająca na Psim Polu miała być przeniesiona do Szczodrego w celu odbycia 21-dniowej kwarantanny. Jeżeli w tym okresie w Prząśniku czy na Psim Polu wystąpiłby przypadek ospy, to szpital w Szczodrem nadal pełniłby swoje funkcje. W przypadku nowych zachoro-

wań w Prząśniku, grupa z Psiego Pola odbywała kwarantannę w nowo wytypowanych obiektach w Kostomłotach (dla 40 osób) oraz w Kowalowej.

19 września

Wrocław został uznany za miasto wolne od czarnej ospy.

24 września

Zakończono izolację pacjentów i częściowo personelu szpitala w Prząśniku.

17 grudnia

Wydział Administracyjny KW PZPR we Wrocławiu opracował informację na temat przebiegu walki z ospą naturalną we Wrocławiu i na terenie województwa wrocławskiego. Konkludując wrocławskie wydarzenia, podano szereg postulatów, które miały w przyszłości zapobiec rozwojowi chorób zakaźnych, m.in. budowę we Wrocławiu nowoczesnego szpitala zakaźnego.



DR GRAŻYNA TRZASKOWSKA — historyk, archiwista, kierownik oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka książek *Polski cmentarz wojenny na Grabiszynie we Wrocławiu* (wyd. SPDS, Wrocław 2006) oraz *Cmentarze wojenne Wrocławia 1939–2002* (wyd. IPN, w druku), a także artykułów dotyczących dziejów Dolnego Śląska po zakończeniu II wojny światowej i problematyki źródłoznawczej. Współautorka wystaw archiwalnych.

Członek Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Cmentarzu Żołnierzy Polskich we Wrocławiu. W latach 2003–2006 uczestniczyła w pracach służących wzniesieniu na polskim cmentarzu wojennym na Grabiszynie monumentalnego krzyża.

Cykl wydawniczy „DOLNY ŚLĄSK W CZORAJ I DZIŚ”:

Tom I *Dolny Śląsk 1945 — Dolny Śląsk 2005*, pod red. B. Cybulskiego, Wrocław 2006.

Suplementy:

G. Trzaskowska, *Polski cmentarz wojenny na Grabiszynie we Wrocławiu*, Wrocław 2006.

Stan wojenny na Dolnym Śląsku, pod red. B. Cybulskiego i Wł. Sulei, Wrocław 2006.

A. Juzwenko, L. Kaletowa, M. Matwijów, *Ossolineum we Wrocławiu*, Wrocław 2007.

Tom II K. Orzechowski, D. Przybytek, M. Ptak, *Dolny Śląsk. Podziały terytorialne od X do XX wieku*, Wrocław 2008.

Sponsor:



Apteki Dr. Max — niskie ceny dla zdrowia!

Wydawca:



Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska — Wrocław